

Dziś rozpoczyna obrady X Zjazd TPPR

WARSZAWA (PAP). W sobotę 21 bm. zbiera się w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie, z udziałem 800 delegatów z całego kraju, X Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej. W piątek — w przeddzień Zjazdu, w Sali Kolumnowej Rady Państwa odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych 140-osobowej grupie zasłużonych działaczy TPPR, przyznanych im uchwałą Rady Państwa za wybitne zasługi w pracy zawodowej i działalności społecznej.

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został m. in.: zasłużony działacz ruchu robotniczego, przewodniczący Zarządu Miejskiego TPPR w Krakowie — Tadeusz Mandęcki.

Aktu dekoracji dokonali: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący ZG TPPR Jan Szydłak, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz, wiceprzewodniczący ZG TPPR, wiceprezes NK ZSL, członek Rady Państwa Józef Ożga-Michalski i wiceprzewodniczący CK SD, wicemarszałek Sejmu Piotr Stefański.

MOSEWA (PAP). W piątek odbyła się na Kremlu akademii poświęcona 100. rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina. W prezydium akademii zasiadli przywódcy KPZR i państwa radzieckiego, weterani ruchu robotniczego, przewodnicy pracy naukowej, przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki.

Akademia leninowska w Moskwie

W wygłoszonym na akademii referacie sekretarz KC KPZR Iwan Kapitonow podkreślił, że naród radziecki obchodzi 100. rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina w rozkwicie sił twórczych, w atmosferze powszechnej aktywności politycznej i entuzjasmu pracy, zdecydowany pomyślnie wykonać nakreślony przez XXV Zjazd KPZR plan dziesięcioletniej pięcioletki.



Wiosenne galop.

CAF — Hawalej

WARSZAWA (PAP). Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 23. posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 26 kwietnia 1979 r.

Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.00.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje:

● Sprawozdanie Komisji Mandatowo-Regulaminowej w sprawie obsadzenia mandatów poselskich w Okręgu Wyborczym nr 54 w Radomiu; ● Informacje rządu o programie realizacji uchwały XIV Plenum KC PZPR w sprawie dalszego zwiększenia udziału społecznego prze-

26 kwietnia br.

Posiedzenie Sejmu PRL

myślu drobnego w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju; ● wniesiony przez Komisję Kultury i Sztuki poselski projekt ustawy o terenowych funduszach odnowy zabytków; ● sprawozdanie Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej o rządowym projekcie ustawy o ustanowieniu tytułu honorowego „Zasłużony lekarz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” i „Zasłużony dla zdrowia narodu”; ● interpelacje i zapytania poselskie; ● zmiany w składzie osobowym komisji sejmowych.

magazyn
M
sobota
niedziela

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

DZIENNIK
POLSKIEJ
ZJEDNOCZONEJ
PARTII
ROBOTNICZEJ

GAZETA

Potudniowa

KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

21, 22. IV. 1979 R. ◆ NR 88 (9607) ROK XXXI ◆ CENA 1 ZI ◆ WYD. A

Z prac Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 20 kwietnia br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów z udziałem wojewodów i prezydentów miast. Przedmiotem obrad była ocena realizacji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w I kwartale i na początku kwietnia br. Wychodząc z założeń Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu, ustalono kierunki działań, jakie powinny podjąć resorty i organizacje gospodarcze, a także ogólna administracja terenowa dla przezwyciężenia skutków zimy i powodzi, a zwłaszcza jak najszybszego odrobienia zaległości w produkcji i przewozach.

W marcu rytm pracy gospodarki uległ poprawie. Stworzone warunki do usunięcia powstałych strat. Realizowane są zarówno doraźne, jak długofalowe przedsięwzięcia w dziedzinie transportu, energetyki, rynku, w handlu zagranicznym oraz w sferze racjonalnego rozdysponowania zasobów surowcowych; ich celem jest osiągnięcie zaplanowanych efektów ekonomicznych.

Rada Ministrów wiele uwagi poświęca sprawom rolnictwa, a zwłaszcza zaopatrzeniu wsi w środki produkcji. Obecnie problemem pierwszoplanowym jest odrobienie wyników jesiennej zaległości w siewach, oraz sprawne przeprowadzenie wiosennych prac polowych.

Na posiedzeniu omówiono i sprzeciwiano przedsięwzięcia, jakie należy podjąć, bądź nasilić dla usunięcia skutków powodzi.

Rozpatrując zadania w sferze produkcji przemysłowej Rada Ministrów uznała za sprawę najważniejszą — obok odrobienia niedoborów — dalszą poprawę struktury wytwarzanych towarów.

W działaniach dotyczących handlu zagranicznego na plan pierwszy wysunięto intensyfikację eksportu; sprawie tej nadano odpowiednie preferencje systemowe.

Rada Ministrów rozpatrzyła również operatywne zadania dotyczące transportu i energetyki.

Uroczystości w Warszawie z okazji 34. rocznicy podpisania układu PRL-ZSRR

Wielkie zgromadzenie członków partii przed pomnikiem W. Lenina w Nowej Hucie

Wystąpienie K. Barcikowskiego ■ Wręczenie legitymacji partyjnych

(Inf. wł.) Jest godz. 14.15. Plac przy al. Róż w Nowej Hucie uroczystość przystrojony. Powiewają flagi biało-czerwone i czerwone. Wokół pomnika Włodzimierza Lenina gromadzą się członkowie partii z miejskiego województwa krakowskiego: z samego miasta, z Myślenic, Skawiny, Krzeszowic, Wieliczki. Obecni są rolnicy. Duzo młodzieży, ale także ludzie starszy, z których większość zapewne własnymi rękami rozpoczęła wznosić przed trzydziestu laty e najmlodsza dziewczyna Krakowa — Kombinat hutniczy im. Lenina. W oknach okolicznych domów pełno ludzi. Oni też za chwilę będą uczestniczyć w wielkim zgromadzeniu członków partii, które już tradycją (DOKONCZENIE NA STR. 2)



WARSZAWA (PAP). 21 kwietnia przypada 34. rocznica podpisania przez Polskę i Związek Radziecki historycznego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej — dokumentu o doniosłym znaczeniu dla całego powojennego rozwoju, teraźniejszości i przyszłości Polski Ludowej. Tegoroczne uroczystości rocznicy Układu zbiegają się z 100. rocznicą urodzin twórcy i organizatora pierwszego socjalistycznego państwa robotników i chłopów — Włodzimierza Lenina.

Centralnym akcentem obchodów związanych z rocznicą Układu był uroczysty koncert, zorganizowany 20 bm. w sali Teatru Polskiego w Warszawie przez OK PZPN i ZG TPPR. (DOKONCZENIE NA STR. 2)

Depesza E. Gierka i H. Jabłońskiego do L. Breżniewa

WARSZAWA (PAP). W związku z ponownym wyborem sekretarza generalnego KC KPZR — Leonida Breżniewa na stanowisko przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka i przewodniczący Rady Państwa PRL — Henryk Jabłoński przestali na jego ręce w imieniu KC PZPR, Rady Państwa PRL, w imieniu narodu polskiego depeszę z serdecznymi gratulacjami i braterskimi pozdrowieniami.

H. Jabłoński przyjął delegację warszawskich artystów

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 20 bm. w Belwederskiej delegację Zarządu Okręgu Warszawskiego Związku Polskich Artystów Plastyków z prezesem Okręgu, Janem Karcewskim.

Przedmiotem spotkania było omówienie inicjatyw i działań warszawskiego środowiska artystów plastyków w Międzynarodowym Roku Dziecka.

Przyklasnąć inicjatywie krakowskiego ZSMP

Krótsza droga do mieszkania

Problem mieszkaniowy jest nadal palący, dlatego z dużą uwagą śledzimy inicjatywy, zmierzające do przyspieszenia tempa budownictwa. A jest ich немало. Postanowiliśmy zatem obszerniej i częściej pisać o osiągnięciach i dobrych przykładach różnych zakładów, organizacji i instytucji, aby zachęcić innych do naśladowania. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Depesza P. Jaroszewicza do A. Kosygina

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Aleksieja Kosygina w związku z ponownym wyborem go na to stanowisko.

Delegacja pracowników przemysłu lekkiego u premiera PRL

WARSZAWA (PAP). Z okazji Dnia Pracownika Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przyjął delegację ponad 600-tysięcznej rzeszy pracowników przemysłu lekkiego.

Uczestnicy spotkania podzielili się uwagami nt. aktualnej sytuacji w przemyśle lekkim, szczególnie akcentując konieczność odrobienia zaległości produkcyjnych oraz rolę tego działu gospodarki w poprawie zaopatrzenia rynku.

Narada aktywu woj. tarnowskiego

Kultywować pamięć przeszłości — pracować dla przyszłych dni

(Inf. wł.) Wczoraj odbyła się w Tarnowie wojewódzka narada aktywu ideologicznego i społeczno-gospodarczego województwa. Uczestniczyli w niej m. in. członkowie Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem KW Stanisławem Gębala, obecny był członek KC PZPR, rektor WSNS w Warszawie prof. dr Władysław Zasławny.

Podczas narady omówiono problematykę rozpoczynających się obchodów 35-lecia PRL, wskazując na konieczność dotarcia z wiedzą o przeszłości i dniu dzisiejszym do najszerszych kręgów społeczeństwa. Jubileusz Polski Ludowej skłania nie tylko do utrwalenia w pamięci chlubnej przeszłości, ale także do pracy dla przyszłości. Świadczą o tym skuteczna realizacja tegorocznych zadań przez tarnowski przemysł i masowy obywatelski czyn 35-lecia PRL. Wszystkie jednostki gospodarcze w woj. tarnowskim podjęły dodatkowe zobowiązania wartości wieloletni milionów złotych. Obszerne o radaniach aktywu mówił I sekretarz KW Stanisław Gębala wskazując m. in. na konkretne, czynne poparcie przez klasę robotniczą i całe społeczeństwo tarnowskie polityki partii w tym jubileuszowym roku 35-lecia PRL. (ge)

23 bm. godz. 10

Plenum KW PZPR w Tarnowie

23 bm. w Tarnowie w sali lustrzanej UM przy ul. Wąlowej 10 odbędzie się plenum KW PZPR. Temat posiedzenia: Funkcjonowanie ogniw samorządowych i zadania instancji partyjnych w doskonaleniu ich działalności. Początek obrad o godz. 10.

Wyniki referendum w Egipcie

KAIR (PAP). Według opublikowanych w piątek w Kairze ostatecznych wyników referendum, przeprowadzonego 19 bm. w Egipcie, 99,95 głosujących zaopowiedziało separatystyczny układ pokojowy z Izraelem. Liczby osób uczestniczących w referendum jeszcze nie ogłoszono.

Eksplozja na Kapitolu

RZYM (PAP). W nocy z czwartku na piątek w wyniku eksplozji bomby o dużej mocy została uszkodzona siedziba władz miejskich na Kapitolu w Rzymie. Zniszczeniu uległ portal w Pałacu Senatorów, prowadzący do sali posiedzeń Rady Miejskiej, zwanej salą Juliusza Cezara. Wyleciały też szyby z okien tego zabytkowego pałacu i dwóch innych, znajdujących się na Kapitolu. Centralnym punktem zespołu urbanistycznego Kapitolu jest Plac Kapitolowski zaprojektowany przez Michała Anioła w 1546 r. Zdaniem ekspertów, straty materialne są znaczne, ale uszkodzone fragmenty budowli będzie można orestaurować.

Telewizja Kraków w »Studio 8«

Dzisiejsze wydanie telewizyjnego bloku „Studio 8” przyniesie szereg interesujących pozycji przygotowanych przez Redakcję Publicystyki OTV Kraków. O godz. 17.25 red. Artur Rober przedstawi „Raport o stanie dróg”, czyli własne refleksje na temat odcinka trasy E-22 od Przemyśla do Krakowa.

Po kilkumiesięcznej przerwie wraca na antenę „Kolekcja Leszka Mazana”, złożona z nonsensów codzienności. Widzowie „Studio 8” spotkają się z red. Mazanem o godz. 17.30.

„Ośiem cerek ma tata” — to tytuł filmu Krzysztofa Konarzewskiego. Przez siedem lat towarzyszył on rodzinie Knapików we wszystkich ważnych rodzinnych wydarzeniach. Niezwykły portret cerek i ojca — Melchiora Knapika, zaprezentowany zostanie o godz. 17.50.

Zapowiada swą wizytę w krakowskim „Studio 8” autor słynnej książki o Oświęcimiu pt. „Anus mundi” — Wiesław Kielar. Jego relacja z oboru interesują się wydawcy z kilkunastu krajów, a niezwykle rzadko zdobyła „Anus mundi” w RFN, gdzie znalazła się na czele listy bestsellerów,



Wacław Kaczmarczyk z-cą redaktora naczelnego „Przekroju”

(Inf. wł.) Wczoraj na uroczystym posiedzeniu kolegium redakcyjnego tygodnika „Przekroju” dyrektor KWP RSW „Prasa-Książka-Ruch” Ryszard Sławski wręczył nominację na zastępcę redaktora naczelnego pisma red. Wacławowi Kaczmarczykowi.

Wacław Kaczmarczyk jest wychowankiem Uniwersytetu Jagiellońskiego; na tej też uczelni pracował w ruchu studenckim, pełniąc m. in. funkcję przewodniczącego Rady Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskich. Po okresie pracy etatowej w Wydziale Współpracy z Zagranicą UJ przeszedł na stałe do podejmowanej już w czasie studiów pracy dziennikarskiej w Ośrodku Telewizyjnym w Krakowie, na stanowisko sekretarza programowego OTV, a następnie publicysty. Stał się twórcą wielu znaczących programów telewizyjnych.

Jednym z najbardziej użytecznych i splotowych chwytów dziennikarskich jest próba przedstawiania Nowej Huty Krakowowi. I tak ten temat ma swoich wyświechtanych kopii. A słowo rzecze i wciąż powtarzane robi swoje. I gdy przyjdzie napisać parę zdań o najmłodszym dzielnicy Krakowa, to stereotypowe przedstawienie pcha się w twarz tuż po polskiego dziennikarstwa pod piórno. Choćby w najlepszej intencji. Jak bardzo jest to banalny klucz do problemu, mogłem się przekonać po krótkiej lekcji udzielonej mi podczas jednego z wywiadów telewizyjnych, które prowadził z robotnikiem kombinatu. W pewnym momencie spytałem, czy nie chciałby mieszkać w Krakowie. Nie zrozumiał pytania. Patrzył na mnie zdziwionym, urzędnie odpowiadał:

— Proszę pana, ja w Krakowie mieszkam od dawna, mieszkam tu nawet jeszcze

przed włączeniem Nowej Huty na sposób administracyjny, w obszar wielkiego Krakowa. Nie ma tygodnia, w którym nie byłbym w środku miasta. A gdybym nawet nie miał tam żadnego sprawunka, to muszę jechać, bo te-

tych różne obyczajowe, a może nawet polityczne. A mój rozmówca nie był jednym z tych, którzy w każdy temat udzielają ochoczo wywiadów. Tych omijam i będę omijał. Roboty mają dość (mam na myśli gada-

W PÓŁ SŁOWA...

Maciej Szumowski

„Bezcenny”

stereotyp

A jednak ta pozycja zdaje się być wciąż wygodna niektórym „komentatorom” krakowskiej codzienności.

Co jest u diabła, że wciąż opłaca się być wernym schematom narysowanym grubą kreską przed wielką, wielu laty? Dlaczego wierszom o społecznym w niektórych jest jeszcze wciąż w cenie? W przeciwieństwie do wierności realiom życia, która zdaje się jeszcze od czasu do czasu jak gdyby wprowadzać w ciekawie niemile zakłopotanie.

Wierzę, że ten temat pokaże po jednym szczerzym zdaniu. A jakże długą miał tradycję publicystyczną? Ale byłby to naiwny optymizm, gdybym rzecząc całą zbagatelizował i odwołał się wyłącznie do zdrowego rozsądku.

go chce mój sześciolatek syn. Jego pierwszy solidny rysunek to wielki piec, który jakoś dziwnie przypomina Kościół Mariacki...

I tak skończyła się ta niby dociekliwość, która miała wyciągnąć po raz setny te ostawione z lat pięćdziesią-

Kronika dnia

„Dni Krzeszowic” w Krakowie

Uroczystego otwarcia „Dni Krzeszowic” w Krakowie dokonał wczoraj w KDK „Pod Baranami” jego dyrektor Tadeusz Słarzewski, przebiegało naczelnikowi UMGM w Krzeszowicach Adamowi Jasieńskiemu — symboliczne klucze do KDK. Obecni byli m. in. i sekretarz KMG w Krzeszowicach Stanisław Bilski, wiceprezydent m. Krakowa Barbara Guzik. W KDK otwarcie zostały wystawione obrazy, które nawiązują do historii i kultury Krzeszowic. Jedną z nich jest historia KDK, która mogłaby być oglądana do 23 bm. W piątek w Sali Marmarowej KDK odbył się koncert w wykonaniu zespołu PSM w Krzeszowicach. Dziś i jutro — dalsze imprezy „Dni”.

Manifestacja tarnowian

Z udziałem młodzieży szkół Tarnowa, w obecności członka Sekretariatu KW, i sekretarza KM PZPR Jerzego Malinowskiego odbyła się wczoraj manifestacja pod pomnikiem-mauzoleum przy ul. Narutowicza w Tarnowie. Wzięli w niej udział b. więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych, żołnierze frontu podziemnego, uczestnicy walk o wyzwolenie kraju i utrwalenie władzy ludowej. Delegację ZBoWiD-u, tarnowskich zakładów pracy i młodzieży złożyły wieńce i kwiaty pod pomnikiem.

Legitymacje partyjne dla młodych gorliczan

Miejska organizacja partyjna w Gorlicach liczy około 5 tys. członków. Ciężką inicjatywą, umożliwiającą szybki rozwój szeregow partyjnych jest tu przyjmowanie do PZPR aktywistów młodzieżowych — uczniów najstarszych klas szkół średnich. Wczoraj w Komitecie Miejskim Partii w obecności członka Egzekutywy KW PZPR w Nowym Sączu Kamiliusza Kotwicy i kierownika Wydziału Pracy Ideowej Wychowawczej KW PZPR Marianna Wasilewskiego 33 młodym gorliczanom legitymacje kandydackie PZPR wręczył i sekretarz KM PZPR Stanisław Grybół.

O sprawach Polaków z CSRS i Węgier

W Domu Polonii odbyła się wczoraj Ogólnopolska Sesja Dziennikarzy Polonijnych, poświęcona aktualnym problemom Polonii w Czechosłowacji i na Węgrzech. Gośćmi sesji była delegacja Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego z Czeskiej Cieszynej oraz przedstawiciele Stowarzyszenia Kulturalnego im. J. Bema w Budapeszcie. Mówiono o tradycjach działalności, o osiągnięciach w zakresie kultury, sztuki, nauki, o współpracy z innymi formami pracy oświatowej, zmierzającej do kultywowania polskości w środowiskach czechosłowackich i węgierskich Polaków.

Seminarium wykładowców fotografii

W Krakowie odbywa się z inicjatywą Międzywydziałowego Zakładu Fotografiki ASP — I krajowe seminarium wykładowców fotografii wyższych szkół artystycznych. Uczestniczą w nim również przedstawiciele Zarządu Szkół Artystycznych MKiS i Zarządu Głównego ZPAF.

Celem spotkania jest wzajemna prezentacja pracowni fotograficznych w ASP i WPPSP, nawiązanie kontaktów między nimi oraz wymiana doświadczeń dydaktycznych, metodowych i artystycznych.

POGODA

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami niewielkie opady deszczu. Temperatura maksymalna w dzień od 9 do 12 st., minimalna w nocy od 2 do 4 st. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-wschodnie. W Tatrach zachmurzenie duże, okresami opady śniegu. Temperatura maksymalna dniem — 3 st., minimalna nocą — 6 st. Wiatry umiarkowane, zachodnie. **BIOMET INFORMUJE:** Sytuacja biometeorologiczna korzystna o tendencji do zmian ujemnych w godzinach wieczornych. Widzialność i warunki drogowe dobre.

1, 2, 3, 4, 5, 6

Wystąpienie Kazimierza Barcikowskiego

My znamy odpowiedź na te pytania, ale nie szukając ich dla siebie, wszyscy ci, którzy na marginesach głównego nurtu polskiego życia i pracy dla Ojczyzny pielegnują i podsycają wrogość do naszej partii, do socjalistycznej Polski, do rewolucji i postępu.

Dążeniem naszym i celem, codzienną troską jest wraz z całym narodem tworzenie i budowanie, rozkwit i bezpieczeństwo Polski Ludowej. Z wrogości zaś natchnienia zrodził się czyn burzycielski. Dodajmy: zburzyć chcieliśmy dzieło krakowskiego artysty.

Ten zamach to też symbol. Symbol zaślepionej wrogości i zrodzonej z niej destrukcji. Okazało się, jakie owoce rodzi wrogość do socjalizmu i naszej partii.

Pamiętajmy o tej nauce! Wzamy i ten incydent do ideowej i politycznej ubrojenia naszej partii. Niech jego sens ideowy dotrze do świadomości wszystkich ludzi pracy! Niech wrogość socjalizmu towarzyszy pogarda społeczeństwa!

TOWARZYSZY I TOWARZYSZKI!

Zbliżamy się do 35-lecia powstania naszego ludowego państwa. Zrodziło się ono z dążeń i z walki ludu polskiego o urzeczywistnienie swoich praw do sprawiedliwości społecznej i rozkwitu Polski. Tym dążeniem i walką przewodziła partia, kierująca się leninowskimi ideami rewolucji społecznej i budownictwa socjalistycznego. Międzynarodowe warunki sprzyjające wyzwoleniu ludu polskiego i utrwaleniu jego podległości tworzyły nowe, potężne siły społeczne, rozwijające się pod wpływem leninowskiej nauki o rewolucyjnych

przemianach. Powstanie w wyniku socjalistycznej Rewolucji Październikowej, kierowanej przez Lenina, państwa radzieckiego, miało zasadniczy wpływ na odzyskanie przez Polskę niepodległości w roku 1918. Rozgromienie hitlerowskiego faszyzmu i wyzwolenie Polski spod jego okupacji przez Armię Ludową, która w tym roku obchodziła 30-lecie swego powstania. Czym byłaby dziś Polska pod względem gospodarczym, gdyby nie dziesiątki i dziesiątki milionów ton surowców, stali, węglów walcowanych, które polscy hutnicy wyprodukowali z radzieckiej rudy i dostarczili polskiemu budownictwu, przemysłowi, rolnictwu. Te stały się naszymi, w nowo wzniesionych domach i fabrykach, w naszych mieszkaniach i na ulicach naszych miast, maszynach i narzędziach, w środkach transportu. Rozwinięły się w Polsce całe gałęzie przemysłu produkujące na chłonny rynek radziecki w oparciu o radzieckie zamówienia. Obróty handlowe Polski ze Związkiem Radzieckim osiągnęły wartość wielu miliardów rubli i mają zasadnicze znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki. Jeśli zastawimy planowy, oparty na umowach handel ze Związkiem Radzieckim z tymi trudnościami i ograniczeniami, jakie napotykały w handlu z krajami kapitalistycznymi, to wówczas każdy z nas sobie sprawę z odmienności zasad socjalistycznych stosunków gospodarczych.

Tylko ludzie o złej woli lub bardzo naiwni mogą tego faktu nie dostrzec.

Mozna by mnożyć obszary bliskiej i obopólnej współpracy z Związkiem Radzieckim. Nie sądzę jednak, aby trzeba było powtarzać fakty doskonale znane. Chodzi o to, abyśmy stale pracowali nad dalszym pogłębianiem Związkiem Radzieckim mogliśmy do-

podpisać Układu Przyjaźni z ZSRR. Przybyli już członkowie Egzekutywy KIK PZPR z zastępcą członka Biura Politycznego KC i sekretarzem KIK Kazimierzem Barcikowskim, obecny jest przewodniczący KIK FJN Marian Konieczny, prezes KIK ZSL Władysław Cabał, przewodniczący KIK SD Jan Janowski, wiceprezydent m. Krakowa Eugeniusz Janeczarski. Na uroczystości przybył minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Krakowie Iwan A. Kozema. Wojskowa orkiestra gra hymn narodowy Polski i Związku Radzieckiego. Pod pomnikiem Włodzimierza Lenina podchodzi i składają wiązanki kwiatów delegacja KIK PZPR, bratnich stowarzyszeń politycznych, FJN, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych, władz Kombinatu i Nowej Huty. Te wiązanki — to wyrazy hołdu dla Wodza Rewolucji, która zmieniła oblicze świata.

Rozpoczyna wystąpienie Kazimierz Barcikowski, które z uwa-

gą wysłuchuje ponad 15-tysięczna rzesza zgromadzonych wokół pomnika członków partii. (Pełny tekst wystąpienia drukujemy powyżej). Po przemówieniu, przyjętym z pełną aprobata przez wszystkich tu obecnych komunistów, Kazimierz Barcikowski wręcza reprezentantom młodego pokolenia legitymacje kandydackie PZPR. Są wśród nich robotnicy Huty im. Lenina i krakowskich zakładów przemysłowych, rolnicy, młodzi inżynierowie i ekonomiści, studenci. Mają już za sobą kilka lat działalności w swoich organizacjach młodzieżowych: ZSMP, SZSP, ZHP. Co roku najbardziej wartościowi i aktywni zgłaszają swój akces w szeregi partii K. Barcikowski składa im serdeczne życzenia i wyraża przekonanie, że swoim młodzieżowym zapalem i wrażliwością jeszcze bardziej wzmocnią krakowską organizację partyjną i znajdą w niej dla siebie możliwości aktywnego działania. Na podesty ustawione wokół pomnika, wchodzi artyści scen

krakowskich, chór, zespoły artystyczne. Piękny program wyreżyserowany przez Wojciecha Zielińskiego kończy to wielkie zgromadzenie krakowskich komunistów.

Wczoraj w Muzeum Lenina w Krakowie otwarto wystawę radzieckiego plakatu politycznego. 69 plakatów ze zbiorów krakowskich i Muzeum Lenina w Warszawie pochodzą z lat 1918–24 oraz z lat 1968–77. Jest to pierwsza prezentacja plakatu radzieckiego w krakowskim Muzeum.

Na otwarcie wystawy przybył m. in. sekretarz KIK PZPR Jan Grzelak, prezes KIK ZSL Władysław Cabał, sekretarz KIK SD Henryk Janikowski. Obecny był minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Krakowie Iwan A. Kozema. Otwarcia wystawy dokonał wicedyrektor Muzeum Lenina Bogdan Ciesielski, a jej komisarzem była Barbara Grucl.

(km)

Uroczystości w Warszawie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Salę teatru wypełnił przedstawiciel stołecznych zakładów pracy i instytucji, młodzi robotnicy, młodzież, reprezentanci organizacji społecznych, wśród nich działacze TPPR.

Przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Stefan Olszowski, Jan Szyszkalski, Jerzy Łukaszewicz, Alojzy Karkoszka, członkowie kierownictwa ZSL i SD — Zdzisław Tomal i Piotr Słafski, kierownicy wydziałów KC PZPR, członkowie rządu a wśród nich min. Emil Wojaszek.

Obecna była delegacja radziecka, na czele której stoi przewodniczący Rady Związku Rad. Najwyższej ZSRR, członek KC KPZR, przewodniczący Centralnego Zarządu TPPR Aleksiej Szytkow.

Wśród gości delegacja Północnej Grupy Wojsk Radzieckich

w Polsce z dowódcą grupy gen. płk. Jurijem Zarudinem. Po odegraniu przez orkiestrę hymnów narodowych Polski i ZSRR przemówienie wygłosił członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Mieczysław Jagielski.

Następnie przemawiał ambasador ZSRR w Polsce Borys Aristow.

WARSZAWA (PAP). Z okazji 34. rocznicy zawarcia Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między PRL i ZSRR ambasador Związku Radzieckiego w Polsce Borys Aristow wydał w piątek 20 bm. wieczorem przyjęcie w salach ambasady w Warszawie.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) cyjnie rozpocznie się przed pomnikiem W. I. Lenina. Tym razem odbywa się ono w jubileuszowym roku 35-lecia Polski Ludowej. Odbywa się w przeddzień rocznicy urodzin W. Lenina i w rocznicę

Zgromadzenie w Nowej Hucie

podpisanie Układu Przyjaźni z ZSRR. Przybyli już członkowie Egzekutywy KIK PZPR z zastępcą członka Biura Politycznego KC i sekretarzem KIK Kazimierzem Barcikowskim, obecny jest przewodniczący KIK FJN Marian Konieczny, prezes KIK ZSL Władysław Cabał, przewodniczący KIK SD Jan Janowski, wiceprezydent m. Krakowa Eugeniusz Janeczarski. Na uroczystości przybył minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Krakowie Iwan A. Kozema. Wojskowa orkiestra gra hymn narodowy Polski i Związku Radzieckiego. Pod pomnikiem Włodzimierza Lenina podchodzi i składają wiązanki kwiatów delegacja KIK PZPR, bratnich stowarzyszeń politycznych, FJN, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych, władz Kombinatu i Nowej Huty. Te wiązanki — to wyrazy hołdu dla Wodza Rewolucji, która zmieniła oblicze świata.

Rozpoczyna wystąpienie Kazimierz Barcikowski, które z uwa-

gą wysłuchuje ponad 15-tysięczna rzesza zgromadzonych wokół pomnika członków partii. (Pełny tekst wystąpienia drukujemy powyżej). Po przemówieniu, przyjętym z pełną aprobata przez wszystkich tu obecnych komunistów, Kazimierz Barcikowski wręcza reprezentantom młodego pokolenia legitymacje kandydackie PZPR. Są wśród nich robotnicy Huty im. Lenina i krakowskich zakładów przemysłowych, rolnicy, młodzi inżynierowie i ekonomiści, studenci. Mają już za sobą kilka lat działalności w swoich organizacjach młodzieżowych: ZSMP, SZSP, ZHP. Co roku najbardziej wartościowi i aktywni zgłaszają swój akces w szeregi partii K. Barcikowski składa im serdeczne życzenia i wyraża przekonanie, że swoim młodzieżowym zapalem i wrażliwością jeszcze bardziej wzmocnią krakowską organizację partyjną i znajdą w niej dla siebie możliwości aktywnego działania. Na podesty ustawione wokół pomnika, wchodzi artyści scen

krakowskich, chór, zespoły artystyczne. Piękny program wyreżyserowany przez Wojciecha Zielińskiego kończy to wielkie zgromadzenie krakowskich komunistów.

Wczoraj w Muzeum Lenina w Krakowie otwarto wystawę radzieckiego plakatu politycznego. 69 plakatów ze zbiorów krakowskich i Muzeum Lenina w Warszawie pochodzą z lat 1918–24 oraz z lat 1968–77. Jest to pierwsza prezentacja plakatu radzieckiego w krakowskim Muzeum.

Na otwarcie wystawy przybył m. in. sekretarz KIK PZPR Jan Grzelak, prezes KIK ZSL Władysław Cabał, sekretarz KIK SD Henryk Janikowski. Obecny był minister pełnomocny, konsul generalny ZSRR w Krakowie Iwan A. Kozema. Otwarcia wystawy dokonał wicedyrektor Muzeum Lenina Bogdan Ciesielski, a jej komisarzem była Barbara Grucl.

(km)

Wczoraj w „Kuznicy”

O istocie zawodu dziennikarskiego

(Inf. wł.) Z cyklu „Mały Waleś” (spotkania przygotowawcze środowisk twórczych Krakowa do Plenum KK PZPR w sprawach kultury) odbyła się wczoraj w Klubie Twórców i Działaczy Kultury „Kuznica” narada krakowskich dziennikarzy, której tematem były problemy ideowo-moralne zawodu dziennikarskiego, wynikające z naszej codziennej pracy publicystycznej i informacyjnej.

Lista tych spraw nie jest długa. „Problemy kraju z wszystkimi jego sukcesami i kłopotami, są również problemami dziennikarskimi” — stwierdził jeden z kolegów we wprowadzeniu do tematu. Przedmiotem ostrej i bardzo krytycznej dyskusji były więc sprawy wiarygodności słowa drukowanego wśród społeczeństwa, sprawy nie dość szybkiej i aktualnej reakcji na dające się w kraju, czy regionie wydarzenia, problemy swego

rodzaju spłykania i upraszczania modelu rzeczywistości oglądanej na ekranie TV i w szpaltach gazet, kwestie naboru młodej kadry i deformacji psychologicznych występujących w trakcie zdobywania pierwszych doświadczeń — a także źródła tych wszystkich zjawisk. Warto tu za dr Tomaszem Gonetem-Klausem z Ośrodka Badań Prasoznawczych powiedzieć, że obraz dziennikarstwa w świadomości społecznej, a także jego prestiż i autorytet daleki jest od modelu optymalnego, a jak stwierdzono na marginesie dyskusji — wpływ pejoratywny telewizyjnych w rodzaju „Życia na gorąco”, nie przyczynia się do jego uoraleń. Próba bliższego określenia miejsca dziennikarstwa w hierarchii społecznej, miejsca trudnego do zdefiniowania stanowił więc przedmiot troski środowiska dziennikarskiego.

(cis)

Komunikat Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach

19 bm. około godz. 16.00 w Bytomiu, w czasie legitymowania dwóch podejrzanych zachowywanych się nieuczciwie, doszło do kłótni między nimi a funkcjonariuszami MO sierż. Bogdan Majewski (lat 32, żonaty, 2 dzieci).

Jak ustalono, sprawcą zabójstwa jest Tadeusz Winczewski, syn Jerzego i Cecylii ul. 20 grudnia 1930 r. w Krakowie, nie pracujący, bez stałego miejsca zamieszkania, ostatnio zameldowany w Krakowie, wielokrotnie karany za przestępstwa kyminalne.

Zabiegłemu przestępcę prowadzone są energiczne działania poszukiwawcze.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 kwietnia 1979 r. zmarł

TEOFIL CHYL

dotychczasowy pracownik naszych Zakładów. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

DYREKCYJA I SAMORZĄD ROBOTNICZY ZAKŁADÓW ODLEWNICZYCH „ZREMB” W KRAKOWIE, UL. MOCILSKA 11 ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY

Komunikat Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach

19 bm. około godz. 16.00 w Bytomiu, w czasie legitymowania dwóch podejrzanych zachowywanych się nieuczciwie, doszło do kłótni między nimi a funkcjonariuszami MO sierż. Bogdan Majewski (lat 32, żonaty, 2 dzieci).

Jak ustalono, sprawcą zabójstwa jest Tadeusz Winczewski, syn Jerzego i Cecylii ul. 20 grudnia 1930 r. w Krakowie, nie pracujący, bez stałego miejsca zamieszkania, ostatnio zameldowany w Krakowie, wielokrotnie karany za przestępstwa kyminalne.

Zabiegłemu przestępcę prowadzone są energiczne działania poszukiwawcze.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 kwietnia 1979 r. zmarł

TEOFIL CHYL

dotychczasowy pracownik naszych Zakładów. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

DYREKCYJA I SAMORZĄD ROBOTNICZY ZAKŁADÓW ODLEWNICZYCH „ZREMB” W KRAKOWIE, UL. MOCILSKA 11 ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY

23 bm. o godz. 11

Sesja WRN w Nowym Sączu

W poniedziałek, 23 bm. o godz. 11 w sali WCKS „Dunajec” w Nowym Sączu, obradować będzie sesja WRN. Na porządku obrad znajduje się ocena wykonania zadań społeczno-gospodarczych i budżetu województwa za rok ubiegły oraz przebiegu realizacji uchwalonego przez WRN programu ochrony przeciwpożarowej w województwie do 1980 roku.

Krótsza droga do mieszkania

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Na początek kilka słów o jutrzejszym czynie nowohuckich członków ZSMP. Ponad 500 młodych ludzi pracować będzie na terenie budowy nowego, wielkiego osiedla „Na lotnisku” w Krakowie. Ma to być osiedle wzorowe, wzorzone od początku pod patronatem ZSMP. Młodzi pomóc przy urządzaniu osiedla, do niej należące będzie zakładanie zieleni, sadzenie drzew, osiedlowych i chodnikowych. Wspólnie ze studentami Akademii Sztuk Pięknych członkowie ZSMP urządzią plac zabaw, jakich w Krakowie dotąd nie ma. Oczywiście to wszystko będzie trwało kilka lat, ale rozpocznie akcja nastąpi jutro.

Przy budowaniu bloków pracować będą młodzieżowe brigady. Jutro ich organizacyjni koledzy przygotują im front robot. Przykaskując też inicjatywę, zachęcamy do naśladowstwa.

Towarzyszowi MIECZYSLAWOWI STRAMSKIEMU składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Ojca.

Pracownicy Wydziału Ogólnego KW MO w Krakowie

AKCJA RATUNKOWA W CZARNOGÓRZE

SITUACJA

Sytuacja uległa w piątek dalszej poprawie. Seria wstrząsów podziemnych wprawdzie jeszcze trwa, ale są one coraz rzadsze i słabsze. Jest nadzieja, że do soboty 80 tys. ludzi, którzy utracili domy, znajdzie w końcu schronienie pod namiotami lub w pomieszczeniach zastępczych.

Nadal pomoc nadchodzi ze wszystkich republik Jugosławii oraz z wielu państw świata.

Z lotniska w Titogradzie, dzięki naprawie kilku i częściowemu uruchomieniu linii kolejowej, pociąg dociera na teren dotąd odcięty od świata. Pogoda pozwoliła w piątek na nieprzerwane kursowanie śmigłowców, które są nadal podstawowym środkiem łączności.

Do wielu miejscowości dociera już prąd elektryczny oraz woda do picia. Kuchnie polowe pozwalają na wydawanie raz dziennie ciepłego posiłku. Na wybrzeżu nadal jest chłodno — ok. 10 st.

SPOTKANIE

Premier ZSRR Aleksiej Kosygin przyjął w piątek na Kremlu delegację Kongresu amerykańskiego przebiegającą w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR.

Wiedeń (PAP). Po 18 dniach spędzonych w areszcie policyjnym bez jedzenia i picia młody Austriak został zabrany do szpitala na oddział reanimacji. Nieśmiało przegadał 18-letniego chłopca rozpoczyna się, gdy policja zatrzymała w celu przesłuchania kierowcę i pasażera samochodu, który uległ wypadkowi drogowemu. Kierowca po złożeniu zeznań został zwolniony, natomiast o pasażerze... za-

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 kwietnia 1979 r. zmarł

kolega PIOTR KOZIOŁ

zasłużony działacz ruchu ludowego ZMW RP „Wici”, żołnierz Batalionów Chłopskich, więzień obozu koncentracyjnego, długoletni członek władz powiatowych ZSL w Gorlicach oraz władz wojewódzkich ZSL w Rzeszowie, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II Klasy i wieloma innymi odznaczeniami państwowymi i regionalnymi. W Zmarłym Stronictwo nasze utraciło oddanego sprawom wsi działacza.

Cześć Jego pamięci!

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU ZSL W NOWYM SĄCZU, PREZYDIUM MIEJSKO-GMINNEGO KOMITETU ZSL W GORLICACH

niem stosunków ze Związkiem Radzieckim, zgodnie z leninowskimi zasadami internationalizmu, w poczuciu naszego narodowego zainteresowania.

TOWARZYSZY I TOWARZYSZKI!

Krakowska organizacja partyjna ma szczególne powody, aby chronić pamięć o Leninie. W murach naszego miasta, na ziemi krakowskiej żył i pracował Lenin w dobre przygotowanie się do rewolucji. Tu bardziej niż kiedykolwiek zapoznał się z losem naszego narodu i z polskim ruchem robotniczym. Znalazło to swoje odbicie w jego pracach i w jego stosunku do sprawy polskiej, a w tym do odzyskania naszej niepodległości.

Dlatego ma swoją ideową wymowę fakt, że w Dni Lenińskie przyjmujemy w szeregi partii nowych członków. Przedstawicielom tego nowego zaciągu do partii, zaciągu w służbę socjalistycznej Polski wręcz legitymacje.

Witamy ich serdecznie w naszej partii i wyrażamy przekonanie, że będą czynnie uczestniczyć w realizacji dzieła naszej partii, pracować ofiarnie nad pogłębieniem nieodwracalnych przemian socjalistycznych, nad urzeczywistnieniem wielkich idei Lenina.

Wszyscy jak tu jesteśmy, cała nasza partia ma świadomość, jak wiele jest jeszcze do zrobienia, jak wiele oczekują od nas ludzie pracy.

Zaplanowany z trybun XIV plenarnego posiedzenia KC przez Towarzystwo Edwarda Gierka VIII Zjazd naszej partii wytyczy dalsze zadania przed partią i całym narodem. Do tej wielkiej pracy potrzebne są siły i cieszmy się, że nasza partia powiększa swoje szeregi, a w pracy i w walce politycznej zdobywa doświadczenie oraz umacnia się ideowo i organizacyjnie.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT



Niktła porażka z Finami

Rozegrane w piątek spotkanie finału „B” na hokejowych mistrzostwach świata i Europy w Moskwie, polscy hokeiści przegrali z Finlandią 3:4 (3:2, 0:2, 0:0). Bramki zdobyli dla Polski: Szeja w 16 min., Jaskierski w 18 min., i Zabawa w 20 min.; dla Finlandii: Ahokainen w 14 min., Marjamäki w 17 min., Repo w 28 min. i Porvari w 32 min.

W piątek polscy hokeiści doznali pierwszej porażki w finale „B”, i podobnie jak w poprzednich trzech meczach — ze Szwecją, RFN i USA, mieli szanse na bardziej korzystny rezultat. O przegranej polskich hokeistów znów zdecydowały błędy w obronie. Pierwsza bramka została stracona w momencie, gdy graliśmy z przewa-

gą jednego zawodnika. Druga — gdy na lawce kar przebywał Szeja za złą zmianę w naszym zespole. Przy trzeciej „skaczacy” po lodzie krążyć minął naszych obrońców i Wojtyńska, a przy czwartej — przypadkowy rykoszet stworzył Finom szanse strzelenia bramki — jak się okazało zwycięskiej. Szkoda, że tak utracone bramki w głównej mierze zdecydowały o porażce. W przegranej całej meczu Finowie byli jednak zespołem lepszym, grającym szybciej, skuteczniej, lepiej wyszkolonym technicznie.

W drugim meczu finału „B” RFN pokonała USA 6:3 (2:2, 3:0, 1:1).

W tabeli prowadzi Finlandia przed RFN, Polską i USA.

Rajd „Krokusy-79”

W piątek ze stadionu Wisły wystartował samochodowy rajd krakowski „Krokusy-79” będący II eliminacją samochodowych mistrzostw Polski. W rajdzie uczestniczą 63 samochody, które mają do pokonania 688-kilometrową trasę przebiegającą drogami województw: miejskiego krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego. Na trasie wyznaczono 26 odcinków specjalnych.

Jako pierwsza wyruszyła załoga Jerzy Landsberg — Janusz Szajna na samochodzie opel ka-

dettt gś. Są oni jedynymi z faworytów rajdu. Tuż za nimi wyruszyła fabryczna ekipa FSO — Maciej Stawowski i Jacek Różański na polonozie 2.000. Wśród uczestników rajdu, a zarazem faworytów imprezy, znajduje się także załoga Błażej Krupa, partner S. Zasady w tegorocznym rajdzie Safari, z pilotem Piotrem Myśkowskim na samochodzie renault 5 alpine.

Przyjazd pierwszego zawodnika na metę na stadionie Wisły w Krakowie spodziewany jest w sobotę rano.

Kolejne ligowe emocje

Po niefortunnym występie reprezentantów w Lipsku piłkarze ekstraklasy wracają na boiska, by rozegrać 22 kolejki.

Już dzisiaj Wisła spotyka się we Wrocławiu ze Śląskiem. W I rundzie w Krakowie wygrali wrocławianie 1:0, więc może wślaskom uda się rewanż?

Przed bardzo trudnym zadaniem stoją zawodnicy bytomskiej Polonii, którzy zmierzają w Łodzi z Widzewem. Oba drużyny potrzebne są punkty. Polonii — do utrzymania się w I lidze i Widzewowi chcącemu wyprowadzić Ruch. W jesiennym wygrali Widzew 3:2.

Ruch spotyka się na swoim boisku z poznańskim Lechem i winien swe konto powiększyć o 2 punkty. W I rundzie wygrał 2:1.

Kibice Gdyni zobaczą Pogoń Szczecin, Arka na swoim boisku jest bardzo niewygodnym rywalem, ale Pogoń niezmierznie potrzebuje są punkty. Węć może remis? W I rundzie Pogoń — Arka 4:0.

Lider jesieni

109. ROCZNICA URODZIN LENINA



W. I. Lenin wśród dzieci na Pl. Czerwonym w dniu 7 XI 1919 r.

PRZEBYWAJĄC na zesłaniu, na Syberii, we wsi Szuzskojce, Włodzimierz Lenin zaprzyjaźnił się z odbywającym tu karę zsyłki łódzkim robotnikiem Janem Promińskim, ojcem sześciorga dzieci.

Przy każdej okazji starał się sprawić przyjemność dzieciom Polaka. Dla nich przeznaczał im m. in. dziecinne książki z obrazkami, o których przysyłanie zwracał się do rodziny.

Temat „dziecko” bardzo często powracał się we wspomnieniach o Leninie. Szczególnie tych z okresu, kiedy jako przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych kierował losami młodego radzieckiego państwa.

Lata wojny domowej i walki z obcą interwencją były wyjątkowo trudne. Brakowało żywności, opalu, mnożyły się kłopoty organizacyjne. Lenin bardzo ubolewał, że wszystkie te dolegliwości godzą w najmłodszych. — My, dorośli, pogodzimy się — mówił — ale ostatnią szczyptę maki, ostatni kęs cukru, ostatni kawałek masła oddamy dzieciom. Niech lepiej je ciężkie wydarzenia legną na barkach rodziców, natomiast wszelkimi sposobami będziemy oszczędzać dzieci.

W tamtym okresie szacunek i sympatie dla Włodzimierza Iljicza wyrażały dary, nadsyłane na Kreml z różnych stron kraju. Nierzadko były to zabawki, zabawki czy owoce, Lenin, który zdecydowanie obawiał się tym, że z racji pełnionej funkcji nie należąc do niego, nie mógłby ich przyjąć, nigdy z owych darów nie korzystał. Niektóre przekazywano do sierotocic i dla chorych dzieci. Tak było z partią owoców, pochodzących z podmoskiewskich gospodarstw, w sierpniu 1919 roku. Podobnie postąpił z gościnicami żołnierzy 1 Armii Konnej, przekazanych mu przez Budionnego. Następnego dnia po jego wizycie poprosił do siebie komendanta Kremla Pawła Malkowa, w którego wspomnieniach czytamy taki opis rozmowy: „— Wczoraj był u mnie towarzyszy Budionny... Przywiózł mi te owoce. Wzięcie je prosię, i przekazać do domu dziecka, dla dzieciaków. Konieczność dla dzieciaków. Iljicz nie zostawił sobie nic...”

WYRAZEM TROSKI O NAJMŁODSZYCH stał się dekret z 1919 roku, który głosił: „Wszystkie środki żywnościowe, wydawane przez miejscowe urzędy zaopatrzeniowe dla dzieci, do lat czterech włącznie, wydawane odtąd bezpłatnie na koszt państwa... Produkty dla dzieci wydawane w pierwszej kolejności... Prawo do bezpłatnego żywienia przysługujące wszystkim dzieciom w wieku między 1 a 3 laty... Zgodnie z zarządzeniem Lenina, najlepsze leśnictwa i domy w sołchozach zostały przydzielone instytucjom dziecięcym. Jeden z dekretów noszących jego podpis nakazywał: „Traktować transport urzędów dla kolonii dziecięcych na równi z transportami wojskowymi”.

A oto inny wymowny dokument — pismo z wnioskiem o podwyższenie uposażenia jednego z współpracowników:

„Ciurupa otrzymuje 2.000 rub. rodzina 7 ludzi, obiad po 12 rub. (i kolacja), dziennie 84 x 30 = 2520 rubli. Nie dojadają! Biorą cztery obiady, to mało. Dzieciom — podrostkom potrzeba więcej, jak dorosłemu...”

Zona Lenina, N. Krupskaja we wspomnieniach pisze o pobycie w Sokolnikach, w leśnej szkole, gdzie przebywała na przełomie 1918/19 roku, dla poratowania zdrowia. Pisz o radości, jaką sprawiał malcom wizyta Iljicza. Na początku stycznia dzieci zaprosiły go na choinkę. Obiecał przyjechać, zabrał o podarki, a spóźnione przybycie spowodowane zostało bandycką napadą którejś sprzący obrabowali Lenina z... samochodu.

Wracając z Sokolnik lubił zapuszczać się w odległe dzielnice Moskwy, zobaczyć jak tam mieszka „nasz proletariatus”. Na Kreml wracał pieszko. — Jak żałoba niekiedy nasi towarzysze — powiedział kiedyś do mnie (do W. Boncz-Brujiewicza — przyp. zg) po powrocie z takiej przejażdżki. — Popatrzcie, jakie ubogie, niskie i brzydkie domki w ciemności, albo niechcący błotem, budynki pochylone, płoty albo rozwalone, albo ich ułamek nie ma. To wprost okropne. Na podwórzach błoto nie do przebycia; nigdzie ani drzewka, ani zieleni. Tu biegają dzieci, oczywiście ciągle przebiegają się i zarażają, a my jeszcze żądamy, aby się dobrze uczyły. Przecież one nieustannie przynoszą do szkoły różne choroby żaźne, skoro śpią i mieszka w tych antyhygienicznych warunkach...”

Osobisty kierownik Lenina, Stefan Gil, wspominał ze wspólnych wyjazdów na wieś: „Częstokroć bywało tak: wjeżdżamy nasz samo-

chód między zabudowania wsi, a za nim biegnie hurma dzieci. — Zatrzymajcie się, wsiadajcie — mówił wtedy Włodzimierz Iljicz, po czym pomagał dzieciom wsiadać do auta. W drodze zartował, śmiał się, wytypując dzieci o różne różności. — Trzymajcie się mocno! — upominał Lenin. — Trzymajcie się! No, a teraz — mówię po jakimś czasie — wystarczy, zabłądźcie jeszcze! — Nie bójcie się, wsiadajcie! My czasem po grzyby chodzimy pięć wiorst!”

WSASIEDZTWIE mieszkała na Kremlu, które Lenin zajmował z N. Krupską i rodziną, znajdowała się szkoła. Dzieci znaly go, wiedziały kiedy wychodził, często czekały na niego. Otarczyły go wesołą gromadką, spodziewając się rozmowy i żartów. Któregoś dnia zainteresował się grupką chłopczyków, którzy zapamiętały rozgrywać mecz... szmankając. Malcy powiedzieli, że inni piłki nie mają. I oto po kilku dniach, ku ogromnej ich radości otrzymali w prezencie prawdziwą piłkę futbolową. Była zima, że dzieciaki zapraszały Włodzimierza Iljicza do jazdy sankami. Nie odmawiał. Siadał na największe, dzieci z tyłu formowały „łańcuszek” i taki śniegowy pojazd ruszał z pory...

Krótko przed śmiercią, w podmoskiewskich miejscowości Gorki, gdzie spędził ostatni okres życia, w styczniu 1924 roku na życzenie Lenina urządzono choinkę noworoczną dla dzieci i okolicy. Nie było to pierwsze z nim spotkanie. Przychodziły wieczorami do „Wielkiego Domu”, aby wspólnie z Włodzimierzem Iljiczem oglądać filmy, podczas projekcji których N. Uljanowa grała na pianinie. Kiedy wówczas przy choince krewni wyrażali obawę, że gwałt dzieci może go zmęczyć, odpowiadał, aby małym gościom nie przeszkadzano w zabawie.

WIESC O ŚMIERCI LENINA na równi z dorosłymi przeżywał najmłodszy. I ich nie zabrakło w żałobnym konduście. 23 stycznia. Cała Moskwa w czerni — wspominał S. Gil. — „Pociąg wiozący trumnę z ciałem Włodzimierza Iljicza urozeczył się na dworcu. Na placu przed dworcem, na peronie i na ulicach setki tysięcy ludzi. Orkiestra dźwiękami marsza żałobnego dała znać o przybyciu pociągu. Mimo dołkowego mrozu wszyscy zdążyli nakrycia głów. Nawet dzieci...”

ZBIGNIEW GUZOWSKI

CHŁOPIEC ODBIEGA OD NORMY. MATKA JEST SAMOTNA I CHORA. POWINNA IŚĆ NA OPERACJĘ, ALE WSTRZYMUJE JĄ LOS DZIECIEM. SĄD RODZINNY ZAJMUJĄCY SIĘ PROBLEMEM ORZĘKŁ SKIEROWANIE CHŁOPAKA DO PLACÓWKI WYCHOWAWCZEJ. W pogotowiu odpowiedzialności: on się do nas nie nadaje. Ponieważ się „nie nadaje” i „nie podpada” pod żaden schemat istniejących placówek opiekuńczych — więc bliska się już parę miesięcy bez szkoły, bez opieki. Na skutek tego przypadkowej organizacji dnia w jego życiu pojawiła się już nawet sprawa karna. Jej bohaterem jest dziecko, o którym orzeczono wypisując ze szpitala — konieczne podejście metodami wychowawczymi. Nikt nie kwestionuje, że metody muszą być specjalne, bo chodzi o dziecko z odchyleniami od normy psychicznej. Ba! Ale kto ma się nim zająć?

Niedawno Sąd Rejonowy dla Krakowa-Sródmieścia zorganizował spotkanie poświęcone omówieniu współpracy z władzami, instytucjami i organizacjami społecznymi w zakresie rozwiązywania trudnych problemów rodziny. Mówiąc konkretniej — tematem spotkania stały się kłopoty z urzeczywistnieniem orzeczeń sądu rodzinnego. Temat jak rzeka. Podejmowałam go w artykule „Prawo i miłość”. Wspominałam w nim o wielu trudach w systemie opieki nad dzieckiem, pisałam, że tymczasem w prawodawstwie zasada „dobro dziecka jest równoznaczne z interesem społecznym” nie zawsze triumfuje w życiu. Podawałam przykłady lekceważenia psychologicznych potrzeb dziecka.

Przykładów było mnóstwo. Okazuje się, że jeszcze nie wszystkie. Ten, który przytaczam na początku, jest autentyczny i ilustruje pierwszą grupę niewykonanych nawet dla sądu problemów. Jak wiadomo, dzieci powyżej

umknęły nam z pola widzenia. Odpowiedź przysłała nadspodziewanie szybko. — Prawie że nie mamy kuratorów społecznych w gminach, powiedziała przewodnicząca sądu rodzinnego.

A właśnie w gminach, (często w rodzinach alkoholików) żyje mnóstwo dzieci w warunkach urągających człowieczeństwu. Niestety na wsi na ogół nie spełnia się orzeczenia sądu o dozoru kuratora. Ze wsi nie płyną też sygnały o ewidentnych krzywdach dziecka. Sołectwa bywają na te sprawy niewrażliwe. Krzywdę otacza milczenie. Milczenie, które równa się akceptacji.

Pani sędzia apelowała o pomoc władz społecznych dla rodziny. Wydaje mi się, że apele niewiele pomagają, jeśli sprawy nie potraktujemy tak poważnie, jak na przykład zrobiono to ostatnio w Pile. Mianowicie Komisja ds. Skarg i Wniosków przy KW PZPR odwiedziła 512 rodzin wielodzietnych, mających od 6 do 14 dzieci. Zbadano dochody miesięczne tych rodzin (1600—650 złotych na osobę), zauważono wreszcie olbrzymie zagrożenie mieszkań, ich marne wyposażenie. (Dodajmy w nawiasie, że równocześnie stwierdzono — iż postępy w nauce dzieci z rodzin wielodzietnych nie odbiegają od średniej a często są wyższe niż średnia. Fakt, że tylko 1,07 procent badanych tam rodzin żyje w rozbiu także jest swoista korekta naszych pojęć o rodzinach wielodzietnych). Komisja zaleciła przydział mieszkań, remonty, lub zamianę na większe dla 150 rodzin. Zalecono wypłacenie zasiłków na wyposażenie mieszkań oraz zapomóg materialno-rzeczowych. Zespołem do spraw rodzin wielodzietnych kieruje wojewoda. Do współpracy wciągnięto instytucje i zakłady, które mogą, które muszą pomóc. Ciekawe, co Pila postanowi w ciagle płynącej i nieuchwytniej kwestii leczenia alkoholików?

Bo sędziowie rodzinnych sądów krakowskich przy-

wycofana z sądu „z braku dowodów”. Nietrudno wyobrazić sobie jak bardzo skomplikowano tym samym już i tak nierychliwy proceder przymuszania do leczenia alkoholików, winnych zęczenia się nad rodzinami, zaniedbywania elementarnych potrzeb dzieci itp. — No i na czyje wychyło? — zapyta teraz żonę niejednego bohatera. — A mówię ci, że nie mi nie zrobisz! Szujał biegłego, żeby stwierdził, czy twój mąż jest pijakiem, czy też nie! Zbieraj opinie samorządów osiedlowych, opinie w zakładzie pracy, leć do Izby Wytrzeźwień, może mają jeszcze ślad, czy tam byłem, czy nie...

(Omalibyśmy problem rodzin alkoholików nie można tu pominąć faktu, że obecnie prawo występowania z wnioskiem o wypłacenie pensji alkoholika do sądu współmałżonka przysługuje nie tylko osobie pokrzywdzonej lecz również związkowi zawodowemu, komórkom Ligi Kobiet i innym instytucjom społecznym. Rzecz w tym, aby umiały z tego prawa korzystać).

Inna kwestia. Książeczki mieszkaniowe dla dzieci przebywających w rodzinach zastępczych. Fundatorzy o tych dzieciach zapominają, a przecież nie należy ich w tym względzie pozbawiać przywileju przysługującego dzieciom z domu dziecka. Nie należy też zapominać o prawie dziecka do mieszkania po rodzicach. Obecnie często się zdarza, że sierota, wychowanek domu dziecka nie ma gdzie wrócić po osiągnięciu pełnoletności: mieszkanie jego rodziców zajęli ludzie obcy. Eksmisja jest praktycznie nie do wykonania. A chodzi o to, aby prawo dziecka było właściwie obwarowane prawnie.

Wiele mówi się i pisze o akcji wyprowadzania dzieci z Domu Dziecka, jeśli tylko jest to możliwe. Wobec tego potrzeba odpowiednich kuratorów i odpowiedniej opieki w tzw. środowisku stała się szczególnie pilna. Stąd apel do hierarchii, aby wspomogło szerepę siły kuratorów zawodowych. Stąd apel do rad osiedlowych dysponujących lokalami o zakładaniu ośrodków kuratorskich. Jest ich w Krakowie zaledwie sześć, ostatni świetnie rejukuje, powstał przed miesiącem przy ul. Wielopole, ale to wszystko przyswiloła kropka w morzu. Praktyka wskazuje, jak bardzo naszym dzieciom brak jest odpowiedniej opieki, jak często blask nawet niepowodzenia szkolnego nie zauważone w porę przeradzają się w niechęć do szkoły, wagar, ucieczki, a wreszcie pechaj dziecko na drogę przestępstwa.

I wreszcie kwestia ciągle otwarta

Komu i jak powierzać dzieci z domów dziecka jeśli ich własne rodziny absolutnie nie nadają się do tego ani pod względem warunków bytowych, ani ze względu na tzw. atmosferę szkodliwą psychicznie, jaka w nich panuje. W samej tylko dzielnicy Śródmieście jest ponad 400 takich dzieci. Stwierdzono, że przynajmniej 60 z nich mogłoby trafić do rodzin zastępczych, inna grupa do rodzinnych domów dziecka. Chodzi zwłaszcza o rodzeństwa, których nie wolno rozdzielać. Niestety, od wakacji tylko sześć dzieci trafiło do rodzin zastępczych. Brak kandydatów? Brak rodzinnych domów dziecka?

Jedno i drugie. Kraków ma raptem jeden jedyny Rodzinny Dom Dziecka w Podgórzu, w czerwcu powstanie drugi: Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa wynajmie dla kuratorów dwa połączone M-5. Mówi się też o takiej placówce w Śródmieściu. — Nie chcielibyśmy jednak — powiedziała na naradzie przedstawiciela kuratorium — aby te domy rozdzielić się w nieopanowanym kryzysie. To jest modne, ale proszę mi wierzyć trudno jest dobrać odpowiednich ludzi. Dajemy im do ręki mnóstwo pieniędzy, z których w zasadzie nie muszą się rozliczać. A więc szukamy ludzi kryształowych. Jest założenie, że matka takiej rodziny musi być nauczycielką, a nauczyciele akurat się nie garna...

I dodaje jeszcze tak: „Po apelu o tworzeniu rodzin zastępczych zgłosiło się do kuratorium kilkadziesiąt osób. Wśród nich emeryci. To nieporozumienie. Nie chcemy, aby dziecko było ponownie osierocone. Z wielkim niepokojem patrzymy na decyzje sądów powierających dzieci opiece bab i dziadków...”

NIE JESTEM zwolenniczką „nieopanowanych zrywów” ale wypowiedź przedstawicieli kuratorium wydała mi się przesadnie ostrożna i nie było to zdanie odosobnione. Kto powiedział, że tylko nauczycielki nadają się na matki? Natura nie zna takiego uprzywilejowania. Kto powiedział, że metraż rodzinnych domów musi być ściśle określony? Czy ludzie mający najlepszą wolę prowadzenia takiego domu i ofiarujący na przykład dwa duże pokoje w starym budownictwie nie mogą stworzyć zupełnie innej rodziny dla trojki, czwórki, dzieci? Po co te ścisłe kryteria, po co szufladki? A jeśli nieporozumieniem jest miłość jaką przez kilka czy kilkanaście ostatnich lat życia może dać dziecku małżeństwo reńców to dlaczego w Szwecji na przykład celowo buduje się domy dziecka w pobliżu domów dla starych ludzi? To prawda, że ryzyko ponownego sieroctwa jest duże w relacji reńców — dziecko. Czy jednak ów szczeniulek z domu dziecka, którego nie wydało zakochanej w nim parze emerytów nie stracił zbyt wiele tracąc — załóżmy — choćby te dziesięć lat serdecznej bliskości, o którą tak trudno w zakładzie?

ŁATWIEJ OSĄDZIĆ...

trzech lat nie należą już do resortu zdrowia lecz do oświaty (znowu ten nieszczytny i zewsząd atakowany podział). Jeśli w wieku szkolnym okaże się, że podłożem rozmaitych zaburzeń ucznia są anomalie psychiczne cięższe lub lżejsze to oczywiście dziecko trzeba leczyć. Co dalej, jeśli jego środowisko domowe nie jest najlepsze, nie gwarantuje mu odpowiedniej opieki? Sąd słusznie uważa, że dziecko wymaga umieszczenia w odpowiedniej placówce leczniczo-wychowawczej. I tu napotyka milczenie obu resortów: to dziecko jest chore psychicznie — bronią się przedstawiciele oświaty odmawiając przyjęcia nawet w pogotowiu opiekuńczym. Rzecz trafia do ZOZ-u gdzie po reorganizacji „właściwie nie ma z kim gadać na ten temat” — sturmoluwanie przedstawicieli sądu. W konsekwencji — los międzyresortowego tulaacza rysuje się — jak wyżej.

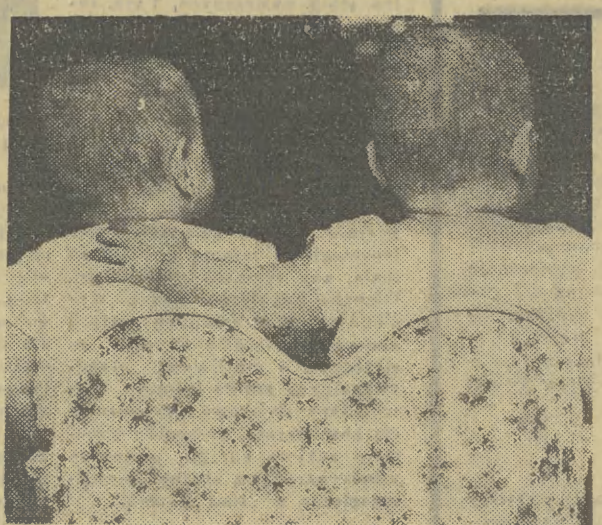
Druga grupa spraw wymykających się przepisom wykonawczym dotyczy dzieci w wieku szkolnym wymagających szkoły specjalnej (przypadki niedorozwoju umysłowego). W wypadku, gdy środowisko domowe jest takie, że nie umiałoby sobie poradzić nawet z tzw. normalnym dzieckiem zapada orzeczenie o umieszczeniu dziecka w placówce opiekuńczej ze szkołą specjalną. Pół biedy, jeśli jest na ten manewr parę miesięcy czasu. Czasami jednak sytuacja wymaga natychmiastowego działania — dziecko jest kompletnie pozbawione opieki, szwenda się na ulicy itp. — Niestety, rygoru natychmiastowości nie ma kto respektować. Jak się to dzieje?

Zdaniem Sądu przyczyna leży w tym, że Wojewódzka Poradnia Zawodowo-Wychowawcza typująca do szkół specjalnych nie ma odpowiednich powłaz z Pogotowiem Opiekuńczym. Ten brak korelacji sprawia, że dziecko znajdujące się w szczególnie drastycznych sytuacjach wychowawczych nie ma gdzie znaleźć schronienia „od zaraz”.

Trzecia grupa spraw to trudności z umieszczeniem behatorów spraw opiekuńczych w placówkach dla młodzieży nie dostosowanej społecznie. Chodzi o nastolatki, które wprawdzie nie miały sprawy karnej, ale uznano je za niedostosowane. I one również wymykają się uwadze społecznej. Kuratorium zorganizowało wprawdzie przy Pogotowiu Opiekuńczym dwa zespoły specjalistów, jeden od spraw karnych, drugi — opiekuńczych, ale tak jeden, jak i drugi z powrotem odsyła do sądu sprawy z pogranicza.

Problem dzieci wiejskich

W artykule „Prawo i miłość” pytałam (retorycznie), czy przypadkiem sprawy dziecka wiejskiego nie



znali się do pewnej bezradności. Również przedstawiciele samorządów osiedlowych. Również lekarze. Narada przypominała lekcję, w trakcie której wszyscy uczniowie pytali o szczegółowe wytyczne jak wykonać trudne zadanie, ale nie było odpowiedzi. Była natomiast niepokojąca informacja o rozstrzygnięciu przez Sąd Najwyższy pewnej rewizji nadzwyczajnej. Chodziło o rewizję orzeczenia typu: „Jeśli obywatel X nie podejmuje leczenia przeciwalkoholowego w placówce leczniczo otwartej, to należy leczyć go w zakładzie zamkniętym”. Jak wiadomo owe orzeczenia warunkowe dotąd potocznie stosowane dawały pewną swobodę postępowania Komisjom Społeczno-Lekarskim i Poradnikom Przeciwalcoholowym. Zresztą nigdy nie należało do szybko wykonywanych. A to niemożność komisji stała na przeszkodzie a to brak miejsca na odbytkowce... Może niezbyt klarowno prawniczo, nie były jednak wbrew prawu i miały swój wychowawczy walor.

Obecnie obowiązuje inna praktyka

Wyrok musi być precyzyjny, wina pijaka wszechstronnie zbadana i potwierdzona rozlicznymi opiniami a następnie, żeby sprawę zbadał odpowiedni biegły...

Rezultat? Biegłych brak i nikt się nie kwapi do tej funkcji. Większość spraw o alkoholizmie zostaje więc

Rozmowa z choreografem
JANINĄ RAJCZYK

GEST ZAMIAST SŁOWA

— CZYM DLA PANI JEST BALET?

— Rodzajem teatralnego widowiska, w którym głównym środkiem wyrazu jest taniec, wykonywany przez tancerzy według scenariusza, z towarzyszeniem muzyki, na tle dekoracji...

— „Zatem uważa Pani tylko duże formy, spektakle?”

— Właśnie. Bo sam taniec, to jeszcze za mało! Dla mnie ogromnie ważna jest muzyka — jej ponadczasowa wartość estetyczna i etyczna. Jeśli więc muzykę połączym z tekstem, do tego dodając odpowiedni ruch, gest, układ taneczny, a także scenografię i światła — wtedy dopiero można mówić o pełni widowiska baletowego.

— Uważa się to Pani robić z amato-

rami? — Bez fałszywego wstydu powiem: tak. W ciągu sześciu lat pracy z zespołem wypracowałam już pewne formy takich właśnie widowisk baletowych. To przypomina ostatnie spektakle: „Do człowieka” (libretto Krzysztof Nowak, scenografia A. Grabowski, P. Burzyński), „Epos w czerwieni”, „Kaczeńców ciepły wiatr”. A wie pani, co jest w tym wszystkim najwazniejsze? To, aby tancerze posiadali pełną świadomość i motywację swego działania na scenie.

— Rozumiem. Ale skądinąd wiem, że do Studia Baletu Nowoczesnego „Rajan”, kierowanego przez Panią w DOMU KULTURY ZAKŁADÓW AZOTOWYCH W TARNOWIE (znakomity mecenas!) trafiają ludzie... „surowi”, a więc absolutnie bez żadnego przygotowania baletowego!

— Zgadza się. Ale ja stawiam na ludzi zdolnych, pracowitych! Owszem, balet klasyczny wymaga rzemiosła; balet nowoczesny wymaga nieco innego prawa...

— „mianowicie?”

— Ogromnie ważny u tancerza jest słuch i poczucie rytmu. Ruch, gest, poza zyskują autonomię wyrazową, znaczeniową. A że niosą z sobą ekspresję, więc i pobudzają wyobraźnię widza. Nie, nie znaczy to jednak wcale, że rzemiosło się nie liczy, że nie ćwiczymy godzinami klasycznego „pas” — tyle tylko, że nie jest to sprawa pierwszorzędna...

— Jak zatem wygląda przyjmowanie do zespołu?

— Tak, jak do każdego zespołu amatorskiego. Zgłaszają się chętni...

— „i selekcja?”

— Skądinąd! Nie zdobyłam się jeszcze na to, by komuś powiedzieć: ty się nie nadajesz. Taka „diagnoza”, uważam, mogłaby okazać się bardzo mylna. Są ludzie bardzo zdolni, ale są i bardzo pracowici. Bywa, że często efekty jedni i drudzy osiągną podobne, tyle że w innym czasie. A więc... decyzję pozostawiam samym amatorom. Z doświadczenia już dodam: w zespole pozostają ci, którzy rzeczywiście odczuwają naturalną potrzebę tańca, potrzebę swoistej, artystycznej wypowiedzi.

— Zespół, myślę o Studio, liczy około trzydziestu osób. Są to uczniowie szkół średnich, zawodowych...

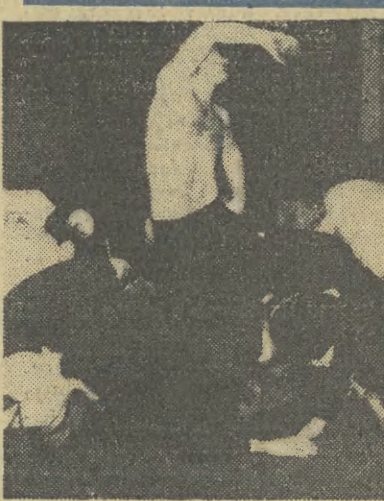
— „nie tylko. Warunkiem przyjęcia jest jednak ukończenie lat szesnastu...”

— Czy nie jest to wiek już nieco za bardzo „zaawansowany”? Odnoszę to do stawiania pierwszych kroków na scenie...

— Nie mogę obniżyć tej bariery, choćby z uwagi na fakt, że wiele układow choreograficznych w zespole taneczny się w... przeocznych kostiumach...

— Od kilku miesięcy prowadzi Pani również zespół dziecięcy?

SOBOTNIE DIALOGI



Scena z baletu „Rajan”

— Do dziś nie bardzo rozumiem, jak to się właściwie stało. Zawsze sądziłam, że moja wyobraźnia nie zastępuje wrota do wyobraźni dziecka, a tu masz... Przypadek, ale jednak od razu — to był zupełnie przypadkowy. Koleżanka prowadząca zespół poszła na urlop i to biedny maluch jakiś nie bardzo wiedział, co z sobą począć. Któregoś dnia zaczęłam z nim zabawić i... „wsłaskam”. Zachwycił mnie rozważań atmosfera na sali, niepowtarzalny świat dzieci, ogromna ich swoboda na scenie. Wreszcie to, że współtworzą każdy program. Powiem inaczej: praca z dziećmi, to natychmiastowa satysfakcja.

— Skoro mowa o satysfakcji to czy znajduje ją Pani w pełni w choreografii? Pytam, bo wiem, że przez kilkanaście lat zajmowała się Pani dziennikarstwem...

— Tak, prawie przez lat trzynastę pracowałam w radiu. Gdy jednak zauważyłam, że zaczynam popadać w rutynę — odeszłam od zawodu. Tym bardziej, że choreografia już wtedy mnie fascynowała. A nawet już wtedy prowadziłam zespół. To zaś, że mnie zaczęła wciągać „w ogóle”, zawdzięczałam Mikołajowi Kopcińskiemu i prof. Strzeboszczowi z KDK w Krakowie. Skończyłam więc specjalizację II i III stopnia, i wzięłam się za zakładowanie DK w Tarnowie. Pyta pani o satysfakcję. Nie przesadzę chyba, jeśli powiem, że udało mi się połączyć wiele moich zainteresowań. Piszę nadal, jestem uwrażliwiona na dźwięk, na słowo (to właśnie wyrobiło u mnie radio). Właściwie robię to, co przedtem (jako dziennikarz) — a więc mówię o sprawach ludzi, tyle że przy pomocy obrazów...

— O baletcie „Rajan” coraz głośniej. Ponoć zainteresowała się wami telewizja?

— Przygotowywuję dla niej program, do cyklu „Spotkania z jastrzębiami”, do „Wieloboju gwiazd”.

— Gdzie jeszcze zamierzacie zaprezentować wasze programy?

— Przyszan, że najlepsze warunki mamy u siebie, w tarnowskim Domu Kultury. Jest duża sala z odpowiednim zapleczem. Tu nam się najlepiej pracuje i występuje.

Rozmawiała:

TERESA BĘTKOWSKA

WYCIECZKA PRZYJECHAŁA Z TORUNIA. UCZNIOWIE IV KLASY JEDNEJ Z TAMIĘSZYCH SZKÓŁ ŚREDNICH. PRAWIE DOROSŁI LUDZIE, PRAWIE W PEŁNI ODPOWIEDZIALNI. OKAZUJE SIĘ JEDNAK, ŻE Z TA ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ W WIEKU 13 LAT NIE ZAWSZE JEST NAJLEPIEJ. Właśnie brak krytycyzmu sprawił, że wyprawa toruńskiej młodzieży pod Wawel zakończyła się tragicznie. Śmiercią 17-letniej Aleksandry W.

To był pierwszy wieczór, jaki spędzali w Krakowie. Przed kolacją opiekunowie wyznaczali uczniom dwugodzinny czas wolny. Wszyscy ponownie mieli się spotkać na wieczornym posiedzeniu w „Domu Turysty”. Tu za-rezerwowane były noclegi, tutaj wykupiono także całonocne utrzymanie. I rzeczywiście — młodzi ludzie spotkali się na kolacji przykładnie, czyli w komplecie.

Mieli ochotę na papierosa. Kiedy opuszczono restaurację, grupa uczniów wybrała się na balkon IV piętra. Była wśród nich Aleksandra W., był też jej chłopak — Wojciech K. Tych dwoje zajmowało się wylęczeniem sobą,

Jakieś młodzieńcze czułość, serdeczne słowa. Koleżdy nie zwrócili więc specjalnej uwagi na fakt, że w pewnym momencie chłopiec wziął dziewczynę na ręce. Ona objęła go za szyję radośnie i ufnie. Niestety nikt nie zauważył tak prozaicznej rzeczy jak to, że balkon pokryty jest śniegiem, balustrada nadzwyczaj niska i wystarczy jeden tylko nierozważny krok, aby wszystko zakończyło się najgorszym finałem...

Wdarzenia rozegrały się błyskawicznie. Wojciech K. pośliznął się na śniegu. Jego ręce — obciążone ciężarem dziewczęcego ciała — znalazły się nagle poza balustradą. Młodzi nie wytrzymał i Aleksandra W. runęła w przepaść. Pociągnęła za sobą i swego kolegę, gdyby nie to, że w ostatniej chwili jeden z stojących na balkonie chłopców przytrzymał Wojtkę za pasek spodni. Jemu uratował być może życie, ale Aleksandra W. już nie dażył.

Is-tatek widząc co się stało, upadł w szok. Chciał wyskoczyć za dziewczyną, chciał odebrać sobie życie. Ale postawa stojących na balkonie uczniów, ich zdecydowane działania, sepoobległy koleżny, sugestia bezsensu pełnej śmierci.

Lekko- myślność



z Temidą

Wzwan pod „Dom Turysty” pogotowie zjawilo się natychmiast. Niestety, mimo jego szybkiego przybycia, Aleksandra W. nie udało się uratować życia. Zmarła w drodze do szpitala. Bo obrażenia odniesione na skutek upadku były rzeczywiście poważne. Dziewczyna doznała m. in. złamania kości czaszki, złuszczenia mózgu, a przede wszystkim pęknięcia tętnicy głównej z następowym krwotokiem. Wojciech K. został zatrzymany przez milicję.

Był dobrym uczniem, wystawiono mu najlepsze opinie. W aktach sprawy znalazły się także dokumenty mówiące o prawdziwym zalamaniu się chłopca, o jego prawdziwym, niekłamającym żalu. Czy za własną bezmyślność powinien ponieść pociągający do odpowiedzialności, czy też nie?

Na tak postawione pytanie, prokurator odpowiedział tulerzadzo. Do Sądu Rejonowego dla Krakowa-Sródmieścia skierowany został akt oskarżenia, w którym winę Wojciecha K. określono jako nieumyślną, a jej formę nazwano lekomyślnością. Prokurator uzasadniał swoje stanowisko faktem, że „Wojciech K. nie zachował

niezbędnej w istniejących warunkach ostrożności, zważywszy, że znajdował się na ośnieżonym i śliskim balkonie IV piętra budynku, mógł i powinien przewidzieć konsekwencje wzięcia na ręce dziewczynę tym bardziej, że balustrada nie stanowiła zabezpieczenia”.

Przykro to być proces. Z jednej strony oskarżony, który twierdził, że śmierć Aleksandry W. jest jego największą tragedią życiową — a z drugiej rodzice dziewczyny, nie mogący pogodzić się z myślą, iż córka przez własną i swojej sympatii nierozważną i progu młodości straciła życie. Współczucie — dla chłopca, i dla rodziców Aleksandry W. Współczucie — ale i także budząca się potrzeba ostrzeżenia rówieśników tych dwojga, że manifestowana dorosłość polega głównie na dojrzałym osądzie swoich poczynani, na przewidywaniu skutków podjętego postępowania.

I wyrok. Ostatecznie Wojciech K. skazany został na rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres lat 3.

JANUSZ HANDEREK

WOLNOŚĆ WKROCZYŁA NA ZIEMIĘ POLSKĄ — WBRĘW PRZEWIDYWANOM OBOZU LONDYŃSKIEGO — ZE WSCHODU: PRZEZ CHEŁM I LUBLIN. Proklamowane przez Manifest PKWN państwo realizowało swój program także w brze w zwolenników tego obozu. Nowa władza, związana ścisłym sojuszem ideowym i politycznym z ZSRR, z dnia na dzień zyskiwała coraz większy prestiż w społeczeństwie.

Najsilniejszym magnesem, przyciągającym coraz liczniejsze rzesze zwolenników, był fakt, że nowe państwo, że Polska Partia Robotnicza reprezentowała zarówno klasowe, jak i narodowe interesy ludzi pracy. Piastowski orły na rogatywkach kociuszkowców, powrót na ziemię praojcow nad Odrą i Bałtykiem, dzwiganie z ruin bohaterskiej stolicy — wszystko to wyrastało z inicjatywy komunistów.

Jednocześnie podkreślić trzeba, że od pierwszych dni władza ludowa w praktyce bardzo wyraźnie realizowała funkcje dyktatury proletariatu. Jej charakter dobitnie potwierdzał tezę Lenina: „Państwo jest machiną do utrzymania panowania jednej klasy nad drugą”.

Sila i sprawiedliwość

Panowanie to występuje na wielu płaszczyznach: ekonomicznej, politycznej, ideologicznej. W pierwszych latach ludowej rzeczywistości jego nader istotną cechą było również stosowanie przymusu. Występował on przede wszystkim w walce zbrojnej z reakcyjnym podziemiem. Jak się oblicza, obejmowało ono pod koniec 1945 roku około 150 tys. ludzi. W wyniku bratobójczych ak-

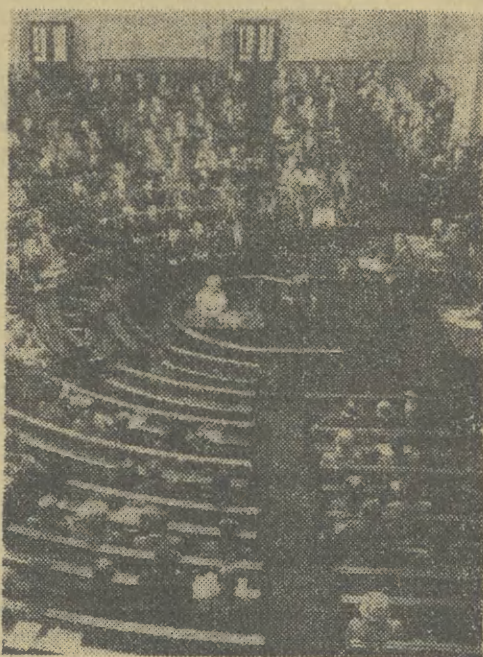
cji w latach 1945—1947 zginęło około 13 tys. działaczy lewicy demokratycznej. Podczas wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku na podstawie ordynacji wyborczej z tamtego okresu pozbawiono prawa głosu około 500 tys. osób jako „aktywnych przeciwników władzy ludowej” (uprawnionych do głosowania było 12 701 tys.).

Aktem rewolucyjnej przemocy, zastosowanym w stosunku do klas posiadających, była również reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu. Pierwsza oznaczała odebranie obszarów 6 mln hektarów ziemi i oddanie jej w ręce chłopów. Utworzone dzięki temu 814 tys. nowych gospodarstw i 245 tys. upelnomożono. W wyniku nacjonalizacji, przeprowadzonej na podstawie ustawy KRN z 3 stycznia 1948 roku, państwo przejęło na własność narodu 3397 zakładów przemysłowych. Ustawa ta zresztą w znacznym stopniu sankcjonowała wcześniejsze już przebiegi „de facto” przez zalogi robotnicze licznych przedsiębiorstw. W ten sposób zlikwidowano ekonomiczne podstawy egzystencji i rozwoju klasy obywatelskiej i fabrykantów.

Akt ten jednak nabrał największej wymowy z powodu jego znaczenia dla klas dotąd uciemięszonych. Oznaczał przecież namacalną naprawę krzywd społecznych, koniec poniewierki i zależności od dworu i lichwiarzy setek tysięcy chłopów. Podnosił proletariatu do rangi klasy rządzącej. Świadomość tych przemian umacniała jednemu z najważniejszych rzesz społecznych wokół partii, ich więź z państwem ludowym. Świadomość ta rozciągała się także w kręgach młodych ludzi, uwikłanych, jak np. symbolicznie postać Małcha Chelmickiego, w tragiczne i bezsensowne konflikty z nową Polską. Korzystając z amnestii z 2 sierpnia 1946 roku, ujawniło się około 40 tys. członków zbrojnego podziemia. Ci, którzy nie mieli na sumieniu grzechów bratobójczych, najczęściej szybko włączali się w nurt odbudowy kraju.

JAN SAPLEWICZ

PAŃSTWO — TO MY



Drogi awansu

Zasadnicze znaczenie dla utrzymania i utwardzenia władzy miało obsadzanie nadrzędnych stanowisk politycznych przez ludzi bezpośrednio wywodzących się z szeregów robotniczych i chłopskich. Ludzie ci nie zawsze posiadali niezbędne kwalifikacje i dyplomy.

Brak kadr dawał się odczuwać wszędzie. W administracji, przemyśle, milicji, służbie bezpieczeństwa. Na stanowiska kierownicze awansowali więc po krótkich kursach ludzie zdolni, zaangażowani ideowo, umiejący kierować innymi na zasadzie życiowego doświadczenia, ogromnego poczucia obowiązku i odpowiedzialności przed partią, klasą robotniczą i narodem. Z tych właśnie pierwszych lat znane są kariery robotniczych dyrektorów, którzy dopiero później zdobywali świadectwa dojrzałości i dyplomy. W większości jednak pozytywnie przyczynili się oni do odbudowy kraju, do rozwoju współzawodnictwa, do umacniania w praktyce poczucia współgospodarstwa wśród załóg.

Możliwe to było dzięki ideowości owych ludzi, doskonałej znajomości psychiki robotnika, liczeniu się z jego zdaniem i szacunkowi dla jego poczucia godności. „Menadżerowie” tamtej generacji śmiało mogli wraz z kierowanymi przez siebie zespołami mówić: PAŃSTWO — TO MY!

Szczególne odczuwalny wzrost poziomu inte-

lektualnego i cywilizacyjnego ludności, zwłaszcza wiejskiej, przyniósł program industrializacji zawarty w planie 6-letnim. W tym czasie ludność kraju zwiększyła się o 3 mln, natomiast ze wsi do miast przeniosło się aż 2 mln. Jednocześnie dokonywała się rewolucja oświatowo-kulturalna. Rodziło się pierwsze pokolenie ludowej inteligencji. Przed wojną w najkorzystniejszych dla warstw pracujących latach udział młodzieży robotniczo-chłopskiej na studiach nie przekraczał 19 proc., natomiast w latach 6-latk młodzież robotnicza na studiach wynosiła 34 proc., zaś chłopięca — 25 proc.

Te i podobne procesy w powszechnym odczuciu wiązały się z wielkim programem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Kojarzyły się także z nowymi sojuszami naszego kraju, wśród których dominujące znaczenie w uprzemysłowieniu Polski miała ekonomiczna współpraca z ZSRR. Mimo trudności w dziele industrializacji, wynikających z okresu zimnej wojny, z zaostrożną sytuacją międzynarodową w rezultacie agresji USA w Korei — generalne cele 6-latk zostały osiągnięte. Zbudowano podstawy socjalizmu w Polsce.

DALSZE PRZEMIANY ekonomiczno-społeczne, szczególnie przyspieszony rozwój kraju w dekadzie lat siedemdziesiątych, spowodowały określone skutki ekonomiczne, społeczne i polityczne, umacniając zwartość całego narodu w realizacji programu partii, przyjętego na zjazdach VI i VII.

Znowelizowana w 1976 roku Konstytucja PRL stwierdza: „Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem socjalistycznym”. Nie tracąc swego charakteru klasowego, państwo staje się w coraz większym stopniu organizacją ogólnonarodową. Zdecydowanie przy tym wzrastają jego funkcje ekonomiczne, społeczne i oświatowo-kulturalne.

W SZKLANYM INSTYTUCIE

Nie tylko dla ozdoby

KIEROWNIK FILII INSTYTUTU SZKŁA I CERAMIKI W KRAKOWIE DR INŻ. ADAM KARKOZA NIECO SIĘ ZZYMA SŁYSZĄC ZACHWYT NAD SZKŁEM ARTYSTYCZNYM, KTÓRE POWSTAJE W PODLEGŁEJ MU PŁACÓWCE. UWAGA BOWIEM, ŻE ISTNIEJE WIELE INNYCH POWODÓW, BY MÓWIĆ O ZNAČĄCEJ ROLI INSTYTUTU.

Bardzo lapidarne sformułowanie działalności Instytutu brzmi: Obejmuje on całokształt problematyki naukowo-badawczej i doświadczeniowej przemysłu szklarskiego i częściowo ceramicznego. W zakres jego problematyki uchodzą zagadnienia technologiczne, techniczne, stosowania materiałów ogniotrwałych, opracowanie nowych urządzeń i linii technologicznych, ochrona środowiska. Ale bardziej wymowne są przykłady.

KOLOROWE DOMY T. BARIE-RA HAŁASU. Być może już niedługo doczekamy się, że wszystkie nowo budowane obiekty użyteczności publicznej i domy mieszkalne zwracać będą uwagę awa... Kolorystyka. Dość napisać, że technologia emalii do produkcji szkła elewacyjnego — dzieło krakowskiego Instytutu — pozwala na produkcję tego szkła w 24 kolorach. Efekty można zobaczyć oglądając elewacje budynków Akademii Ekonomicznej, AWF, Centrali Telefonicznej i in. Szkło takie zastosowano także przy

odbudowie zniszczonego trzęsieniem ziemi miasta Skopje w Jugosławii.

Podobne zastosowanie znajduje mozaika szklana, której produkcję podjęto, postępując się licencją francuską, a która to produkcja wzbogacono wprowadzając do mozaiki tzw. ciepłe kolory — żółty, pomarańczowy, czerwony z odcieniami.

Trochę wyobraźni wystarczy, by „zobaczyć”, jak bardzo kolorowe mogą być np. domki jednorodzinne, wznieszone przy użyciu barwionych pustaków szklanych oraz pustaków z barwną masą szklaną.

Zestawy okienne termozolacyjne i dźwiękochłonne, charakteryzujące się niskim współczynnikiem przekazywania ciepła i dużą izolacyjnością akustyczną mają szansę stać się skuteczną barierą hałasu w obiektach, szczególnie na narażonych, z racji uciążliwego sąsiedztwa, jak np. ruchliwej arterii komunikacyjnej czy bliskiej lotnisk. Owe zestawy to kolejny temat, zrealizowany w Instytucie dla budownictwa.

ANTENY NIE DA SIĘ UKRASC. Skończył się utępienie właścicieli samochodów o plagi niszczące oraz kradzieży anten z chwilą powszechnego zastosowania przednich szyb samochodowych z utopioną w nie anteną. Pojawiają się także anteny, a także anteny nikt nie ukradnie. I znowu technologia owych szyb, podobnie jak szyb

przednich szkieł hartowanych (b. istotne dla bezpieczeństwa jazdy), tylnych szyb ogrzewanych — dla samochodów osobowych — powstała w krakowskich placówce. Prowadzi się tu także badania jakości szyb samochodowych, produkowanych przez przemysł dla uzyskania na nie znaków homologacyjnych. Uzyskanie takich znaków jest warunkiem eksportu polskich samochodów, szczególnie do krajów zachodnich.

ZE ZNAKIEM ZAPYTANIA. Przytoczone przykłady absolutnie nie wyczerpują listy dokonani Instytutu z ul. Lipowej. Zgłosił on bardzo interesujące propozycje dwóch przedsięwzięć antymotoryzacyjnych. Pierwsza dotyczy uruchomienia produkcji spoiwa do łaczenia stożka z ekranem kineskopu dla telewizorów kolorowych. Druga — szklana reaktora dla ceramiki sanitarnej i budowlanej. Urzeczywistnienie obu zamierzeń oznaczałoby uniemożliwienie się od importu i oszczędności dewizowe rzędu pół mln dol. amerykańskich w 1980 r. i 3 mln w 1985.

Decyzją Prezydium Rady ze stycznia br. przedstawiony program został przyjęty, z równoczesnym przyznaniem 100 mln zł na inwestycje. A jednak sprawa utknęła w przyszłościowym martwym punkcie. Mianowicie rozbudowa filii ma postępować w bezpośrednim sąsiedztwie dotychczasowej jej siedziby. Niestety, mimo decyzji prezydenta miasta i dalszych postanowień w tej sprawie dotychczasowi użytkownicy owego terenu, którego granice wyznacza ul. Romanowicza, Lipowa i tory kolejowe nie kwapią się do wyprowadzania (Są nimi: Krakowskie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”, Krakowskie Zakłady Art. Gosp. Domowego „Dompol”, Zakłady Wykonawstwa Sieci Elektrycznych i Spółdzielni Transportu Wiejskiego). Jeśli w czerwcu br. Instytut jako inwestor nie ukończy na plac budowy terminu-

ność całego przedsięwzięcia stanie pod wielkim znakiem zapytania.

SZKŁO ROBI FUROR. Ale uroczymy do szkła artystycznego. Początki jego wytwarzania łączą się z nazwiskiem artysty plastyka Jerzego Krakusa Słuczana Orkusa, którego dzieło kontynuował Monika Orkusz, Marian Golegórski i Barbara Świsłacka. Aktualnie Instytut zatrudnia 2 artystów ze średnim wykształceniem — Zofię Pasek i Michała Jakubasa. Kolorystyka, barwienie szkła jest domeną adiunkta inż. Janiny Adamczyk. A wszystkie wyroby, zachowujące kształtem i barwą formułę rzeźby z masy szklanej (ponad 50 lat pracy w zawodzie), Franciszek Biela, Rudolf Michalski, Roman Kowalczyk, Tadeusz Sobczyk, Adam Krzemień. Z 850 urobów 450 ma ustalone ceny. Dla 150 dalších przygotowanie do zatwierdzenia odpowiednim władzom.

Uzupełnieniem szkła artystycznego jest oparte na podobnych motywach szkło architektoniczne, przydatne do komponowania całych ścian pawilonów wystawowych, wnętrza budynków itp.; zastosowano je w hotelach „Polonez” i „Poznań”, w Katedrze Gnieźnieńskiej oraz ambasadzie PRL w Genewie. Instytut zadeklarował także gotowość dostarczenia szkła, produkowanego starymi technikami dla potrzeb odbudowy zabytków Krakowa.

A SZKŁO ARTYSTYCZNE z ul. Lipowej robi autentyczną furorę w kraju i za granicą. Dowodem tego oferty zakupu zgłaszane z krajów socjalistycznych i kapitalistycznych. Potwierdzeniem było dotychczasowych 7-użytków, połączonych ze sprzedażą, w krajach socjalistycznych, gdzie przyciągały ogromne rzesze zwiedzających i nabywców. I o tym dr inż. Adam Karkoza mówi z nieukrywaną satysfakcją. (ZG)



Ce trzeci aparat fotograficzny wyprodukowany w ZSRR trafia za granicę. Niz: taśma produkcyjna aparatu „Sokół-2” z pełną automatyką w Leningradzkich Zakładach Optycznych. CAF

ŚWIAT TECHNIKI

Telefon z licznikiem

W czasie jednej z wystaw przemysłowych organizowanych w Berlinie Zachodnim przedstawiono aparat telefoniczny o nazwie Telecontrol. Podać on aktualny koszt prowadzonej rozmowy telefonicznej, który jest obliczany zgodnie z przepisami obowiązującymi w danym kraju. Na płycie czołowej aparatu znajduje się m.in. przełącznik kosztów, licznik kosztów jednej rozmowy i miesięczny koszt wszystkich rozmów. Urządzenie pracuje niezależnie od zasilania telefonicznego i nie obciąża opłat telefonicznych.

Siódmy kabel transatlantyczny

Amerkańska Stanowa Komisja Telekomunikacyjna (FCC) rozpatruje możliwość połączenia siódmego z kolei kabla podnorskiego transatlantycznej łączności z Europą. Prace byłyby realizowane niezależnie od rozbudowy urządzeń łączności satelitarnej. Położenie kabla wymaga porozumienia firm europejskich i amerykańskich. Udział kosztów po stronie amerykańskiej ocenia się na 117 mln dolarów. Planowany termin uruchomienia kablowej łączności — 1 lipca 1983 roku.

Norma na piorunochrony

„Ochrona odgromowa budowli” to nowa norma szwedzka, która zastąpiła przestarzałą normę na piorunochrony z 1960 roku. Norma przyjmuje jako średnie parametry wyładowań piorunowych: prąd 25 kA, ładunek 25 C, strumień prądu 10 kA/us, całkowity czas trwania pioruna wielokrotnego 0,25 s. Do projektowania ochrony odgromowej zaleca się wartości, których prawdopodobieństwo przekroczenia nie jest większe od 10 proc. W Szwecji odnotowuje się mniejszą od Polski intensywność burz — na 2/3 powierzchni Szwecji (część północna o małym zaludnieniu) występuje kilka do burzowych w roku. W części południowej (1/3 powierzchni, blisko 80 proc. ludności) intensywność burz jest zbliżona do północnych rejonów Polski (kilka nacięć dni burzowych w roku).

Fabryka reaktorów

W Wołgodońsku k. Rostowa zakończony został pierwszy etap budowy wielkiego kombinatu ATOMMASZ, gdzie produkowane będą reaktory energetyczne dla siłowni jądrowych. ATOMMASZ jest inwestycją unikalną, podobny zakład, chociaż w mniejszej skali istnieje w USA, poza tym żaden kraj nie dysponuje tego rodzaju fabryką reaktorów jądrowych.

ANALIZA ZJAWISKA ateizmu zawarta w dokumentach współczesnego Kościoła nie pomija też ateizmu marksistowskiego, choć w większości z nich słowo „marksizm” nie jest w ogóle wymieniane.

Nie należy się temu dziwić. Wewnętrzna zawartość tej ideologii, która, stanowiąc inspirację rewolucyjnym przemianom rzeczywistości politycznej i społecznej, jest równocześnie i metodą analizy tej rzeczywistości i określona światopoglądowo koncepcją życia, utrudnia Kościołowi jednoznaczne sformułowanie swego stanowiska. Tym bardziej, że przeobrażenia socjalistyczne dokonują się od dziesięcioleci w szeregu krajów, a w niejednym z nich miliony katolików uczestniczą czynnie w procesie tych, inspirowanych ideologią marksizmu, przeobrażeń.

Na ten ostatni fakt pomijany niejednokrotnie w publikacjach poświęconych kościelnej koncepcji dialogu, warto zwrócić uwagę szczególnie. Okazuje się bowiem, że nim jeszcze — słowami papię Jana XXIII — Kościół opowiedział się za współpracą wierzących i niewierzących, zmierzającą do „należytego budowania tego świata, w którym żyją”, zanim ogłosił oficjalnie swą polityczną neutralność i uznał pluralizm ustrojowy oraz światopoglądowy za elementy „autonomicznego porządku doczesnego” — zasada dialogu ludzi o przeciwstawnej orientacji światopoglądowej została już w społecznej praktyce socjalizmu sprawdzona.

Sprawdziła się też, w różnych okolicznościach, zasada współdziałania marksistów i chrześcijan we wspólnie prowadzonej walce przeciwko fałszywemu, w walce o wolność i sprawiedliwość społeczną, której liczne przykłady zanotowała historia współczesna.

Są to fakty i procesy, których Kościół nie mógł nie uwzględnić, formułując swe stanowisko w sprawach dotyczących dialogu ze światem współczesnym, w którym „miliony ludzi żyją dzisiaj, biorąc za podstawę system wartości wyrosły z ateizmu”. Ateizmu, który „objawia się przede wszystkim w formie radykalnego humanizmu, a także w imponującej próbie odzyskania przez człowieka pełnego człowieczeństwa. (...) Być ateistą, to istnieć integralnie, nie dzięki zależności od Boga, ale przez związek z innymi”.

Tak więc, w odróżnieniu od różnych form burzawicznego ateizmu i antyreligijizmu, ateizm marksistowski — który wychodzi nie tyle od negacji Boga, co od afirmacji człowie-

ka — jawi się dziś jako nowy humanizm, jako określona, zintegrowana koncepcja człowieka i życia. Nie mógł też Kościół przejść do porządku dziennego nad faktem lewicowej radykalizacji różnych ruchów, organizacji i środowisk katolickich, ani nie dostrzegać wpływu myśli marksistowskiej na ich programy.

Wpływ ten odnieść można również we współczesnej teologii. Omawiana na tych łamach niedawno teologia wyzwolenia nie jest jedynym kierunkiem, który — odrzucając ateizm — posługuje się przeciw marksistowską analizą historyczno-społeczną, a zarazem postuluje socjalistyczne rozwiązania ustrojowe jako najbliższe z chrześcijańskim ideom sprawiedliwości społecznej.

Wszystkie te elementy nowej rzeczywistości — politycznej, społecznej i ideologicznej — znajdują swe, krótkie, uogólnienie.

WIESŁAW MERCIK

„CO DO DOBRZEGO PROWADZI?”

choć — dodajmy — nie zawsze spójne i konsekwentne odbicie w stosunku Kościoła do marksizmu.

RODEŁ marksistowskiego ateizmu (nie wymieniamy go, bo z imienia) upatruje Kościół przede wszystkim w protestie przeciwko niesprawiedliwości społecznej. Tak np. soborowy dokument „Gaudium et spes” stwierdza:

„Wśród form dzisiejszego ateizmu nie należy pominąć tej, która oczekuje wyzwolenia człowieka przede wszystkim drogą jego wyzwolenia ekonomicznego i społecznego”.

„Są ludzie, owładnięci pragnieniem, często gorliwym i szlachetnym, podsyconym idealizmem myśli, który marzą o sprawiedliwości i postępie w realizacji wyznaczonego (...) ustroju społecznego. To zastępuje im to, co jest Absolutne i Konieczne” — pisał Paweł VI w encyklice „Ecclesiam suam”. — Są też ateści, odznaczający się pewną wielkością ducha i z obrzydzeniem patrzący na małostkę i zachłanny egoizm, jaki owładnął częścią ludzkości w dążeniu do własnego dobrobytu i w zgodzie”.

Znajdujemy tu wyraźne echa encykliki Jana XXIII, „Pacem in terris”, w fragmencie, w którym papież ustosunkowywał się do, inspirowanych przez marksizm, przeobrażeń rewolucyjnych: „Nie brak ludzi o uśpiantym umyśle, którzy — gdy zaskną się ze zjawiskami albo mało zgodnymi z założeniami sprawiedliwości, albo całkowicie z nimi sprzecznymi — pragną gorąco wszystko naprawić z taką gwałtownością, że wygląda to na przewrót ustrojowy”. (Warto tu dodać, że — odmiennie niż jego poprzednicy, rzucający klątwy na „buntowników” — Jan XXIII przedstawia im spokojnie swoją opinię: „Chcielibyśmy zwrócić im uwagę, że w naturze z koniecznością wszystko rozwija się stopniowo”).

Wprawdzie tym, który rozwijał ideę dialogu z ateistami, był Paweł VI, mimo to wydaje się rzeczą słuszną podkreślić zasługi Jana XXIII, który główny sens i pożytek dialogu

upatrywał w zgodnej współpracy wierzących z ateistami — „ludźmi stojącymi z dala od wiary chrześcijańskiej, lecz kierującymi się rozumem i naturalną prawością postępowania”. Nie wymieniał marksizmu wprost, papież wyrażał odróżnienie jego „błędne (z punktu widzenia Kościoła) poglądy filozoficzne”, od — inspirowanych przez marksizm „poczynań odnoszących się do spraw gospodarczych, społecznych i kulturalnych”.

Kościół uważa ateizm za błąd, krytykuje go za to, że „nie uznaje religijnej orientacji życia ku celom najwyższemu i wiecznym”, ale zarazem chce go poznać, „żeby przedstawić się ateizmowi”. Także i w tym wypadku dialog ma być „colloquium salutis” — „dialogiem zbawienia”, główną podstawą ewangelizacji.

ZMIANA stosunku do ateistów nie oznacza więc ze strony Kościoła przyjęcia zasady ideologicznego współżycia. Na płaszczyźnie praktycznej, w sprawach dotyczących „porządku doczesnego” Kościół deklaruje chęć współpracy, awansując, iż

wadliwych, produkując sprzęt, są niezwykle wysokie i z reguły przekraczają obecne możliwości finansowe wszystkich państw.

Zróżnicowane były opinie uczestników konferencji w sprawie możliwości antropogenicznego klimatu, wywołanych wzrostem ilości dwutlenku węgla w atmosferze, zmianami w warstwie ozonu lub wieloletnimi przedsięwzięciami nawadnianymi. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że w ciągu najbliższych 50 lat ilość dwutlenku węgla w atmosferze ziemskiej ulegnie podwojeniu w wyniku intensywnego spalania węgla i produktów ropy naftowej. Może to spowodować wzrost średniej temperatury na półkuli północnej o 1—3 stopnie Celsjusza. Przeprowadzone ekspery-

menty numeryczne wskazują, że wzrost ten byłby najbardziej intensywny w obszarach polarnych i spowodowałby zmiany w ogólnej cyrkulacji atmosfery, rozkładzie opadów itp.

NAUKOWCY wyrazili medytowaną opinię, że wobec niezwykle skomplikowanej struktury globalnych procesów atmosferycznych, możliwości ich prognozowania są jeszcze ograniczone. W zależności od energetycznych, budowę zbiorników wodnych i systemów nawadniających, produkując sprzęt, są niezwykle wysokie i z reguły przekraczają obecne możliwości finansowe wszystkich państw.

Wychodząc natomiast z potwierdzonego praktyką przeświadczenia, że konfrontacja w sferze światopoglądowej, ze laicyzacją życia publicznego, będącego — jak to określił sam Kościół — „autonomicznym porządkiem doczesnym” — nie przeszkadza w niczym dialogowi i współpracy.

Praktyka dialogu udowodniła, że istnieją wspólne uznawane przez wierzących i niewierzących nadzwyczajne wartości i cele — ogólnoludzkie, społeczne i narodowe — które nie tylko ich zbliżają, ale i wiążą z sobą niezbędnym współdziałaniem.

JEDNYM Z DOSWIADCZEŃ tego dialogu jest, coraz powszechniejsze, przekonanie, że również proces „budowania socjalizmu w sferze świadomości”, a więc upowszechnianie ideowych i moralnych wartości socjalizmu, nie musi prowadzić do konfliktów ze światopoglądem religijnym. Wiedzę i religia nie przeszkadza (a w niejednym wypadku może nawet stanowić motywację) w akceptowaniu przez ludzi wierzących społecznej ideologii marksizmu, jego celów zmierzających do humanizacji stosunków międzyludzkich w szerokim tego słowa znaczeniu.

Marksistę nie odrzuca, proponowanego przez niektórych katolików, dialogu teoretycznego, „doktrynalnego”, dotyczącego np. zagadnień moralności społecznej — najbardziej jednak zainteresowani są dialogiem praktycznym. Taki dialog bowiem, czyli współpraca w rozwiązywaniu konkretnych zagadnień, przynosi najbardziej widoczne rezultaty w realizacji tego, co — jak to określił wielki papież Jan XXIII — „ALBO JEST DOBRE, CO — JAK TEŻ — JEST NATURALNE, ALBO TEŻ DO DOBRZEGO PROWADZI”.

¹ Z encykliki „Ecclesiam suam” Pawła VI.

² Cytaty te pochodzą z dokumentów papieskiego Sekretariatu dla Niewierzących.

Przedsiębiorstwo Rewaloryzacji Zabytków w Krakowie

przyjmie natychmiast do pracy

NA TERENIE MIASTA KRAKOWA, przy odnowie obiektów zabytkowych — następujących pracowników:

- ♦ murarzy-tylników ♦ kamieniarzy ♦ cieśli budowlanych
- ♦ blacharzy-dekarzy ♦ posadzkarzy ♦ stolarzy maszynowo-ręcznych ♦ ślusarzy ♦ elektryków
- ♦ kierowców samochodów osobowych ♦ robotników budowlanych, niewykwalifikowanych.
- ♦ KIEROWNIKÓW robót budowlanych i ST. MAJSTRÓW budowy
- ♦ MAJSTRA warsztatu ślusarskiego
- ♦ ST. TECHNIKÓW budowy i ST. TECHNIKA instalacji sanitarnych
- ♦ SPECJALISTÓW d/s dokumentacji technicznej
- ♦ ST. INSPEKTORÓW d/s produkcji, zaopatrzenia, osobowych, ekonomicznych, administracyjno-gospodarczych
- ♦ INSPEKTORA d/s p.pożarowych — (na pół etatu)
- ♦ KIEROWNIKÓW DZIAŁÓW: zaopatrzenia, administracyjno-gospodarczego
- ♦ KIEROWNIKA magazynu budowlanego i ST. MAGAZYNIERA
- ♦ ST. REFERENTA d/s administracyjno-gospodarczych
- ♦ ST. KSIĘGOWE księgowości materiałowej

a ponadto następujących specjalistów do utworzonego Pionu Konserwatorskiego:

1) w Pracowni Konserwacji Kamienia:

- ♦ KIEROWNIKA PRACOWNI, z wykształceniem wyższym, o specjalności konserwacji kamienia
- ♦ ST. KONSERWATORA — kierownika zespołu, z wykształceniem wyższym specjalistycznym (konserwacja kamienia)
- ♦ KONSERWATORA — kierownika zespołu, z wykształceniem wyższym, o specjalności konserwacji kamienia
- ♦ ST. RESTAURATORA, z wykształceniem wyższym, na Wydziale Rzeźby
- ♦ ST. RENOWATORÓW, z wykształceniem średnim lub dyplomem mistrzowskim, o kierunku kamieniarskim
- ♦ POMOC KONSERWATORSKĄ, z wykształceniem średnim plastycznym oraz LABORANTA, z wykształceniem średnim ogólnym.

2) w Pracowni Konserwacji Dziel Sztuki

- ♦ KIEROWNIKA PRACOWNI, z wykształceniem wyższym, o specjalności konserwacji malarstwa ściennego i drewna
- ♦ ST. KONSERWATORA — kierownika zespołu, z wykształceniem wyższym, o specjalności konserwacji malarstwa ściennego i drewna
- ♦ KONSERWATORA — kierownika zespołu, z wykształceniem wyższym, o specjalności malarstwa ściennego i drewna
- ♦ ST. RESTAURATORÓW, z wykształceniem wyższym, na Wydziale Malarstwa
- ♦ ST. RENOWATORÓW, z wykształceniem średnim lub dyplomem mistrzowskim w zawodzie stolarz-sztukator
- ♦ POMOC KONSERWATORSKĄ — z wykształceniem średnim plastycznym i ogólnym — na stanowiska techników i laborantów
- ♦ SPECJALISTĘ d/s konserwacji malarstwa ściennego, drewna i kamienia, z wykształceniem wyższym — Historia Sztuki
- ♦ ST. INSPEKTORA ekonomicznego, z wykształceniem średnim ekonomicznym

Zgłoszenia do pracy przyjmuje Dział Służby Pracowniczej, Kraków, ul. Oboźna 8, z wyjątkiem kandydatów Pionu Konserwatorskiego, którzy winni się zgłaszać u Głównego Specjalisty d/s Konserwatorskich — Kraków, ul. Dobrego Pasterza 118.

K-2640

ZESPÓŁ SZKÓŁ BUDOWLANYCH PRZYKŁADOWYCH Krakowskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Maszynami Budownictwa 31-587 KRAKÓW-ŁĘG, ul. NA ZAŁĘCZU 3 telefon nr 429-91

OGŁASZA WPISY

I. do Zasadniczej Szkoły Budowlanej dla młodzieży w wieku 15–17 lat

w zawodach:

- ▲ MECHANIK-KIEROWCA pojazdów samochodowych — nauka 3 lata
- ▲ MECHANIK maszyn budowlanych — nauka 3 lata
- ▲ ELEKTROMECHANIK pojazdów samochodowych — nauka 3 lata
- ▲ ELEKTROMONTER — nauka 3 lata
- ▲ MONTER wewnętrznych instalacji sanitarnych — nauka 2 lata.

Przyjmowanie uczniów do ZSB odbywa się bez egzaminu wstępnego, wg kolejności zgłoszeń, po złożeniu w sekretariacie Szkoły następujących dokumentów:

- ♦ podanie, życiorys, karta informacyjna, świadectwo 8 klasy, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu, dowód osobisty rodziców (do wglądu), trzy zdjęcia.

Uczniowie ZSB odbywają praktyczną naukę zawodu w zakładach pracy przez 3 dni w tygodniu i otrzymują wynagrodzenie w zależności od roku nauki.

Szkoła prowadzi internat. Po ukończeniu ZSB uczniowie mają pierwszeństwo w przyjęciu do 3-letniego Technikum Budowlanego.

II. do 3-letniego Średniego Studium Zawodowego

- ▲ o specjalności: samochody i ciągniki. — Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły podstawowej lub zawodowej i 2-letni staż pracy. Absolwenci otrzymują średnie wykształcenie zawodowe.

III. do Technikum Budowlanego dla Pracujących — po ZSB.

- ▲ o specjalności: maszyny i urządzenia budowlane — nauka trwa 3 lata. — Kandydaci składają podanie, życiorys, świadectwo ukończenia ZSB, skierowanie lub zaświadczenie zakładu pracy z określeniem charakteru wykonywanej pracy, trzy zdjęcia. — Absolwenci mają możliwość kontynuowania studiów na wyższych uczelniach.

Szczegółowych informacji udziela:

— Sekretariat Szkoły, Kraków-Łęg, ul. Na Załęczu 3 — telefon nr 429-91

(dojazd autobusem 121 z placu Centralnego — wysiąść na 7 przystanku na żądanie).

K-2104

Z DNIEM 1 STYCZNIA 1979 ROKU — UTWORZONE ZOSTAŁO
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w KRAKOWIE

z siedzibą w Krakowie przy ul. KANTOROWICKIEJ — telefon 416-42, sekretariat Dyrektora 480-33 i 484-07.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Krakowie przejęło dotychczasowy zakres działalności Kierownictwa Robót Kraków Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Częstochowie — oraz zakres działalności Kierownictw Budów w Rudawie i Paczółtowicach, podległych dotychczas Przedsiębiorstwu Budownictwa Rolniczego w Myszkowie.

Zainteresowani proszeni są we wszystkich sprawach kontaktować się z nowo utworzonym Przedsiębiorstwem — adres j.w.

K-2347

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH — w KRAKOWIE, ul. MAZOWIECKA 25

ogłasza wpisy

na rok szkolny 1979/80 do klasy pierwszej
Zespołu Szkół Budowlanych przy KPGMB w Krakowie
♦ w zawodzie ŚLUSARZA-MECHANIKA.

Kończąc szkołę uczeń uzyskuje dodatkowo:

- ▲ prawo jazdy kategorii BC
- ▲ uprawnienia spawacza gazowo-elektrycznego.

Przyjęcie odbywają się bez egzaminu wstępnego

Warunki przyjęcia:

- ▲ ukończone 15 lat
- ▲ ukończenie VIII klasy szkoły podstawowej
- ▲ dobry stan zdrowia.

Wymagane dokumenty przy przyjęciu:

- ▲ podanie, życiorys, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub karta informacyjna, świadectwo zdrowia wydane przez lekarza szkolnego, trzy fotografie.

Uczniom spoza Krakowa zapewnia się internat. — Uczniowie otrzymują wynagrodzenie zależne od roku nauki oraz bezpłatnie ubranie robocze i wyjściowe, narzędzia pracy i codzienne posiłki regeneracyjne.

Zgłoszenia kandydatów przyjmują i informacji udzielają:

- Sekretariat Zespołu Szkół Budowlanych Przykładowych przy KPGMB Kraków-Łęg, ul. Na Załęczu 3 — telefon 429-91
- Dział Zatrudnienia i Plac Krakowskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Materiałów Budowlanych w Krakowie, ul. Mazowiecka 25, VI piętro, pokój 604, telefon 344-55 wewn. 169.

K-2718



KOMENDA 13-51 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY
w TYCHACH, ul. OŚWIECIMSKA 400

wraz z DYREKCJĄ FABRYKI SAMOCHODÓW
MAŁOLITRAŻOWYCH — ZAKŁAD NR 2 w TYCHACH

ogłasza dodatkowe przyjęcia kandydatów

(mężczyzn w wieku 18–22 lat)

do Stacjonarnego Ochotniczego Hufca Pracy.

Hufiec zapewnia:

- zdobycie popłatnych i poszukiwanych zawodów:
 - TŁOCZARZA w metalu
 - ZGRZEWACZA
 - BLACHARZA karoseryjnego
 - MALARZA LAKIERNIKA
 - MONTERA SAMOCHODOWEGO
 - KIEROWCY SAMOCHODOWEGO (jako zawodu pokrewnego — szkolenie w własnym Ośrodku Szkolenia Kierowców)
- odbycie szkolenia obronnego, z przeniesieniem do rezerwy
- możliwość kontynuowania nauki w Średnim Studium Zawodowym o kierunku ogólnomechanicznym oraz o specjalności eksploatacja pojazdów samochodowych i ciągnikowych
- bezpłatne zakwaterowanie w pokojach 2–3-osobowych
- umundurowanie organizacyjne (odpłatne w 50 proc.)
- korzystanie z urządzeń kulturalno-oświatowych i sportowych
- wyjazdy na atrakcyjne wycieczki krajowe i zagraniczne
- całodzienną żywność (za częściową odpłatnością)
- udział w licznych kółkach zainteresowań — muzycznych, fotograficznych, turystycznych i sportowych.

Warunki przyjęcia:

- ▲ posiadanie książeczki wojskowej z kategorią zdrowia A
 - ▲ dowód osobisty z adnotacją dot. stałego miejsca zameldowania i zatrudnienia (przyjęcie lub zwolnienie)
 - ▲ dobry stan zdrowia
 - ▲ świadectwa pracy
 - ▲ ostatnie świadectwo szkolne.
 - ▲ trzy zdjęcia typu legitymacyjnego.
- Dojazd do OHP z Katowic autobusem linii podmiejskiej Nr 21 do Bierunia Starego lub linią nr 4 do Tych z przesiadką do FSM Bieruń Stary.

ZGŁASZAJĄC SIĘ DO 13-51 OHP W TYCHACH przy FSM POLMO ZAKŁAD NR 2 — ZDOBEDZIESZ POSZUKIWANY, DOBRZE WYNAGRADZANY ZAWÓD I START ŻYCIOWY.

UWAGA: Zakład zatrudni również ABSOLWENTÓW z innych OHP, szkół zawodowych oraz MŁODZIEŻ pełnoletnią bez kwalifikacji do przyuczenia w wyżej wymienionych zawodach, zapewniając zakwaterowanie, szkolenie zawodowe oraz korzystanie ze świadczeń socjalno-bytowych zakładu.

K-2587

KRAKOWSKIE FABRYKI MEBLI

PRZYJMA ABSOLWENTÓW
SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Krzeszowicach

● o kierunku — STOLARZ.

Nauka trwać będzie trzy lata. — Szkoła zapewnia zamieszcowanie internat.

Po ukończeniu nauki absolwenci podejmą pracę w Krakowskich Fabrykach Mebli w Krakowie.

Podania przyjmuje oraz formalności związane z przyjęciem do szkoły załatwia Dział Służb Pracowniczych Krakowskich Fabryk Mebli — Kraków, ul. Zakopiańska 33/37, pokój 359, telefon 619-20 wewn. 24.

K-2356

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA
Olkuskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego
w OLKUSZU

ogłasza WPISY

do klas pierwszych, bez egzaminów wstępnych

w zawodach:

- ▲ MURARZ-TYNKARZ
- ▲ POSADZKARZ
- ▲ MALARZ BUDOWLANY
- ▲ FORMIERZ ELEMENTÓW ŻELBETOWYCH

Szkoła zapewnia:

- ▲ dla uczniów zamieszkujących bezpłatny internat, korzystanie z całodziennego wyżywienia
- ▲ bezpłatny, dwukrotnie w ciągu nauki w szkole, garnitur wyjściowy, półbuty, 2 koszuły.
- ▲ codziennie bezpłatne posiłki regeneracyjne

Każdy uczeń otrzymuje:

- ▲ wynagrodzenie miesięczne — (w granicach od 375 zł do 1.240 zł)
- ▲ premię kwartalną — do 20 proc. wynagrodzenia

Absolwenci ZSB:

- ▲ mogą być skierowani do Technikum Budowlanego
- ▲ mają zagwarantowaną pracę i wysokie wynagrodzenie w OPB
- ▲ możliwość szybkiego otrzymania mieszkania.

Wpisy przyjmuje:

- Sekretariat ZSB — Olkusz, ul. Nowotki nr 1, telefon 304-60 lub 309-33.

NAUKA — PRACA Czeka na Was!

42-5 Produkcyjno-Szkoleniowy Ochotniczy Hufiec Pracy w Bechni — wraz z filią w Dąbrowie Górniczej pracujący na rzecz Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „Budostal-3” — w porozumieniu z Wojewódzką Komendą OHP FSZMP w Tarnowie ogłasza nabór kandydatów w wieku od 16 do 22 lat.

W czasie dwuletniego pobytu w hufcu macie zapewnione: ukończenie szkoły podstawowej w ramach Podstawowego Studium Zawodowego, w zawodach:

- ♦ CIESLI
- ♦ MURARZA-TYNKARZA
- ♦ BETONIARZA-ZBROJARZA
- ♦ SPAWACZA — MONTAŻYSTY KONSTRUKCJI
- ♦ OPERATORA średniego i lekkiego sprzętu budowlanego

a jeśli posiadacie wykształcenie podstawowe, ukończenie dwuletniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej, w zawodach:

- ♦ CIESLI
- ♦ MURARZA-TYNKARZA
- ♦ BETONIARZA-ZBROJARZA
- ♦ SPAWACZA — MONTAŻYSTY KONSTRUKCJI

- odbycie szkolenia obronnego w formacjach samoobrony
- zakwaterowanie w nowoczesnym hotelu
- ubranie robocze, umundurowanie odpłatne w 50%
- wysokokaloryczne wyżywienie całodziennie, za odpłatnością 18 zł
- uzyskanie innych świadczeń przysługujących pracownikom zgodnie z Kodeksem Pracy i Ukladem Zbiorowym Pracy w budownictwie
- wysokie zarobki
- możliwość korzystania z czynnego wypoczynku, w ramach sekcji sportowo-rekreacyjnych (między innymi hufcowy klub narciarski — z sekcjami narciarstwa biegowego i zjazdowego, sekcje piłki nożnej z drużyną występującą w klasie C, sekcja lekkoatletyczna oraz strzelecka)
- możliwość udziału w realizacji programu kółek zainteresowań (m. in. muzycznego — własny zespół muzyki młodzieżowej, folklorystyczny).

Przychodząc do hufca musicie spełnić trzy podstawowe warunki:

- ♦ pracować
 - ♦ uczyć się
 - ♦ odbywać szkolenie obronne w Oddziale Samoobrony.
- Przyjeżdżając do nas zabierzcie ze sobą:
- ♦ ostatnie świadectwo szkolne
 - ♦ dowód osobisty lub tymczasowy dowód tożsamości
 - ♦ książeczkę wojskową lub zaświadczenie o zgłoszeniu się do rejestracji
 - ♦ sześć zdjęć fotograficznych
 - ♦ rzeczy osobiste.

Szczegółowych informacji udzielają oraz zgłoszenia kandydatów przyjmują:

- Wojewódzka Komenda OHP FSZMP — 33-100 Tarnów, ul. Wałowa 6/3 telefon 35-64, 51-69
- Komenda 42-5 OHP — 32-700 Bochnia, ul. Wygoda, telefon 238-04
- Komenda Filii 42-5 OHP Strzemieszyce-Sulno, koło Dąbrowy Górniczej, ul. Brzozowa, zespół hoteli pracowniczych „Sulno” bl. 4 (dojazd pociągiem do stacji Dąbrowa Górnicza — Strzemieszyce — lub autobusem miejskim nr 33 z Dąbrowy Górniczej)
- Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego BUDOSTAL-3 Kraków, Nowa Huta, ul. Igołomska (k. Kopca Wandy), telefon 404-33 — centrala.

MŁODZI PRZYJACIELE! — Z góry gratulujemy Wam trafnej decyzji! DO ZOBACZENIA w naszym Hufcu!

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH ZBP „BUDOSTAL” w KRAKOWIE-NOWEJ HUCIE

OGŁASZA WPISY

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej
na następujące kierunki:

Zawody o dwuletnim okresie nauki:

- ▲ MURARZ — wymagany wiek 15 lat
- ▲ BETONIARZ-ZBROJARZ — wymagany wiek 15 lat
- ▲ CIESLA BUDOWLANY — wymagany wiek 15 lat
- ▲ MONTER wewnętrznych instalacji budowlanych — wymagany wiek 15 lat
- ▲ MONTER konstrukcji stalowych — wymagany wiek 16 lat

Zawody o trzyletnim okresie nauki:

- ▲ ELEKTROMONTER — wymagany wiek 15 lat
- ▲ MECHANIK maszyn budowlanych — wymagany wiek 15 lat
- ▲ STOLARZ budowlany — wymagany wiek 15 lat
- ▲ MECHANIK-KIEROWCA pojazdów samochodowych — wymagany wiek 15 lat
- ▲ ŚLUSARZ-SPAWACZ — wymagany wiek 16 lat

Szkola zapewnia:

- ▲ bezpłatne zakwaterowanie w internacie
- ▲ wyżywienie
- ▲ drugie śniadanie, bezpłatne
- ▲ ubranie wyjściowe
- ▲ ubranie i obuwie robocze
- ▲ możliwość kontynuowania dalszej nauki w Technikum wieczorowym, o kierunkach: — **budownictwo ogólne** — **mechanik maszyn i urządzeń budowlanych**
- ▲ zatrudnienie w przedsiębiorstwach Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego „Budostal”, w kraju i za granicą
- ▲ wynagrodzenie miesięczne w trakcie nauki, od 350 do 1.200 złotych
- ▲ bardzo duże możliwości uprawiania sportu, w różnych dyscyplinach.

Do podania należy dołączyć

- ▲ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- ▲ świadectwo zdrowia
- ▲ kartę informacyjną ze szkoły podstawowej
- ▲ pięć fotografii.

Blizszych informacji udziela:

— sekretariat szkoły, 31-856 Kraków, os. Kościuszkowskie 2 — tel. 843-95 i 805-59, w godz. 7-15.
K-2513

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA LOKATORSKO-WŁASNOŚCIOWA „PRZYJAŻŃ” w KRZESZOWICACH

zatrudni

- ◆ DEKARZY
- ◆ BLACHARZY
- ◆ MURARZY.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w budownictwie.

Zgłoszenia w biurze Spółdzielni — ul. Targowa 27, telefon 187 lub 535.

K-1103

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „VISTULA” w Krakowie

ZATRUDNIA

- ▲ KIEROWNIKA magazynu techniczno-gospodarczego, wymagane średnie wykształcenie ekonomiczne lub techniczne z praktyką
- ▲ SPECJALISTĘ do spraw BHP, wymagane wyższe lub średnie wykształcenie, oraz ukończony kurs III stopnia bhp.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia

Zgłoszenia kierować:

- ◆ na piśmie — ZPO „Vistula” — 30-527 Kraków, ul. Nadwiślańska 13
- ◆ telefonicznie — Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, telefon 618-10 do 14, wewn. 231 i 232.

ZAKŁADY REMONTOWE

w KRAKOWIE, ul. RAKOWICKA 22

zawiadamiają

dotychczasowych, niezarejestrowanych w Wojewódzkim Związku Ogródków Działkowych — użytkowników terenu, należącego do Skarbu Państwa, w Krakowie-Podgórzu, ograniczonego ulicami: Saska—Nowa Przewóz — Przewóz — (dawne ogródki działkowe), że w maju 1979 roku będą rozpoczęte na tym terenie prace budowlane, związane z jego zagospodarowaniem, zgodnie z decyzją Biura Planowania Przestrzennego (nr BPR/PR/8334/478/2377/79).

Niedostosowanie się dotychczasowych użytkowników do niniejszego ostrzeżenia zważnia Zakłady Remontowe od uwzględnienia ewentualnych roszczeń odszkodowawczych.

Zguby

POLAK Danuta, Szwarczów 33, gm. Olesno, zgubiła zaświadczenie o prawie wykonywania zawodu pielęgniarstwa, nr Ta-1889, wydane przez Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie.

T-82133

PIESNIAKIEWICZ Leszek, zam. Kraków, ul. L. Węgry 11/24 — zgubił legitymację studencką nr 3571/77, wydaną przez WSP.

g-84102

LASON Barbara, zam. Olsztyn, 218 — zgubiła legitymację szkolną nr 123/77, wydaną przez Szkołę Podstawową w Ostreżnicy.

g-84112

KARAS Lilianna, zamieszkała Lublin, ul. Wyzwolenia 111 — zgubiła legitymację studencką nr 36/73/Gd, wydaną przez AGH.

g-84105

KURSY

- ◆ obsługi wózków akumulatorowych
- ◆ obsługi suwnic
- ◆ obsługi urządzeń chłodniczych

◆ tapetowania mieszkań organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie. — Wpisy: Kraków, ul. Dąbrowskiego 31, telefon 638-41, w godzinach 8-17.
K-2388

czekają na Was w 3 – 14 OHP

Federacji SZMP w Bielsku-Białej

pracującym dla potrzeb Bielskiej Fabryki Maszyn Włókienniczych „Befama”

w roku szkoleniowym 1979/80.

NASZ HUFIEC przyjmuje kandydatów w wieku 17-24 lat, którzy posiadają świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, dowód osobisty lub akt urodzenia, z adnotacją stałego miejsca zameldowania.

W czasie pobytu w naszym hufcu zdobędziecie wybrany przez Was zawód, jak:

- ▲ FORMIERZ-ODLEWNIK
- ▲ OPERATOR obróbki skrawaniem.

Dodatkowo zakład organizuje kursy, jak:

- ▲ SUWNICOWY
- ▲ PRAWO JAZDY SAMOCHODOWE.

Pobyt w hufcu trwa dwa lata — Po jego ukończeniu możecie kontynuować naukę w Średnim Studium Zawodowym i równocześnie pracować w „Befamie” mieszkając w nowo wybudowanym hotelu — W okresie dwuletniego pobytu w hufcu, równocześnie z nauką i pracą odbywacie szkolenie poborowych w Oddziale Samoobrony z przeniesieniem do rezerwy — Wszyscy junacy otrzymują, oprócz ubrań ochronnych, umundurowanie organizacyjne OHP — Wysokość wynagrodzenia za pracę otrzymacie wg stawki zaszerzowania w układzie zbiorowym pracy w resorcie przemysłu maszynowego.

— w I roku około 1.500 złotych

— w II roku około 3.000 złotych.

NIE ZWLEKAJCIE Z DECYZJĄ!

Zakwaterowani będziecie na Podbeskidziu — w otaczającej nas panoramie gór, przy szlakach turystycznych i miejscowościach wypoczynkowo-wczasowych.

Mieszkać będziecie w murowanym 3-piętrowym hotelu OHP, w pokojach 3-osobowych, dobrze wyposażonych i radiofonizowanych.

Otrzymacie wyżywienie całodzienne w miejscu zamieszkania.

Hufiec posiada świetlice, salę gier oraz sprzęt radio-wo-telwizyjny i sportowo-turystyczny.

Każdy uczestnik OHP może rozwijać swoje zainteresowania w istniejących przy naszym hufcu organizacjach (ZSMP, TPPER, LOK, PCK, TKKF, OSP) oraz w sekcjach (strzelectwo, narciarstwo, turystyka, piłka nożna i ręczna, fotografika, plastyka, recytatorstwo i muzyka).

We wszystkich tych dziedzinach współpracujemy z „Befamą”, która jest zakładem o bardzo dużych tradycjach, produkującym nowoczesne maszyny włókiennicze, montowane przez pracowników na wszystkich kontynentach świata.

NAPISZCIE DO NAS!

Zgłoszenia pisemne, wraz z dokumentami, jak:

- ▲ podaniem o przyjęcie
- ▲ życiorysem
- ▲ świadectwem szkolnym

należy przesłać — (od chwili ukazania się niniejszego ogłoszenia) — drogą pocztową pod adresem:

● KOMENDA 3-14 OHP — ul. WIDOK nr 3, 43-300-BIELSKO-BIAŁA.

Kandydaci przyjmowani będą osobiście w okresie od 20 sierpnia do 20 września 1979 roku.

DYREKCJA
BIELSKIEJ FABRYKI MASZYN
WŁÓKIENNICZYCH „BEFAMA”

KOMENDA
3-14 OCHOTNICZEGO HUFCA
PRACY FEDERACJI SZMP

Nauka zawodu — szkolenie obronne



KOMBINAT HUTA im. LENINA

ogłasza WPISY

DO ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

na rok szkolny 1979/80.

na następujące kierunki i zawody:

Hutniczy:

- ▲ WYTAPIACZ STALI
- ▲ WALCOWNIK STALI
- ▲ FORMIERZ ODLEWNIK

Mechaniczny:

- ▲ TOKARZ
- ▲ MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych
- ▲ MECHANIK-KIEROWCA pojazdów samochodowych

Elektryczny:

- ▲ ELEKTROMONTER maszyn i urządzeń hutniczych
- ▲ ELEKTROMECHANIK

Nauka w szkole trwa trzy lata i obejmuje:

- ▲ teoretyczną naukę zawodu w ZSZ HIL
- ▲ praktyczną naukę zawodu w warsztatach szkolnych i wydziałach produkcyjnych KHIL.

Uprawnienia uczniów:

- ▲ wynagrodzenie od 240 do 1.240 zł miesięcznie, zależne od specjalności nauczania
- ▲ wynagrodzenie z tytułu „Karty Hutnika”
- ▲ wszystkie uprawnienia socjalne pracowników hutnictwa, w tym obozy, letnie i zimowe, w kraju i za granicą.

Uczniom zamiejscowym na kierunku hutniczym oraz w zawodzie tokarza — zapewnia się internat i wyżywienie.

Warunki przyjęcia do szkoły i wymagane dokumenty do wpisu:

- ▲ ukończenie VIII klasy szkoły podstawowej
- ▲ dobry stan zdrowia
- ▲ podanie o przyjęcie do szkoły oraz życiorys
- ▲ karta informacyjna ze szkoły podstawowej
- ▲ dowód osobisty rodzica, w którym wpisany jest uczeń
- ▲ zaświadczenie z miejsca pracy rodziców
- ▲ pięć fotografii typu legitymacyjnego.

Wpisy kandydatów przyjmuje i informacji udziela:

— Sekretariat szkoły w budynku Ośrodka Kształcenia Ustawicznego Huty im. Lenina, Kraków-Nowa Huta, os. Złota Jesień 2 pokój 120, I piętro, telefon 836-80, codziennie w godzinach od 10 do 16.

Dojazd tramwajem nr nr 1, 3, 14, 16, 20 i 26 — do ronda w Bielicach.

ABSOLWENCI szkół podstawowych!

KRAKOWSKIE ZAKŁADY ELEKTRONICZNE

„UNITRA-TELOD” — ul. Lipowa 4

przyjmą ABSOLWENTÓW

SZKÓŁ PODSTAWOWYCH — (dziewczeta i chłopców)
z terenu województwa m. krakowskiego

do praktycznej nauki zawodów:

- ◆ MONTERA podzespołów elektronicznych
- ◆ ŚLUSARZA narzędziowego
- ◆ ŚLUSARZA maszynowego
- ◆ TOKARZA ◆ FREZERA.

Rok szkolny rozpoczyna się 1 września 1979 roku.

Nauka trwa trzy lata. — Uczniowie odbywają praktyczną naukę zawodu w zakładzie pracy oraz uczęszczają do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Doksztalcającej.

W okresie nauki otrzymują wynagrodzenie miesięczne i korzystają z wszelkich świadczeń socjalnych.

Wyróżniający się w nauce kierownicy są do technikum. — Po zakończeniu nauki absolwenci zostaną zatrudnieni w przedsiębiorstwie w charakterze wysoko kwalifikowanych pracowników.

Zgłoszenia przyjmuje:

— Sekcja Szkolenia Zawodowego KZE „UNITRA-TELOD”, telefon 616-60, wewn. 10-17 — od dnia 23 kwietnia 1979 roku.

Wymagane dokumenty:

- ▲ podanie ▲ życiorys
- ▲ dowód osobisty ojca lub matki (do wglądu)
- ▲ karta informacyjna ze szkoły podstawowej
- ▲ trzy fotografie
- ▲ świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza szkolnego
- ▲ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej — (po zakończeniu roku szkolnego).

K-1842

DYREKCJA REJONOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH w RZESZOWIE

OGŁASZA ZAPISY

absolwentów szkół podstawowych do klas I
Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących przy
PKP Lokomotywni w Rzeszowie i Tarnowie oraz
Lokomotywni w Debicy i Jasle

NA ROK SZKOLNY 1979/80 — na kierunki:

w RZESZOWIE:

- ▲ MECHANIK urządzeń kolejowych
- ▲ ELEKTROMONTER taboru kolejowego
- ▲ ŚLUSARZ MECHANIK
- ▲ OPERATOR ruchowo-przewozowy kolei
- ▲ STOLARZ

w TARNOWIE:

- ▲ MECHANIK urządzeń kolejowych

o specjalnościach:

- naprawa spalinowych pojazdów trakcyjnych
- naprawa wagonów
- mechanik silników spalinowych

- ▲ ELEKTROMONTER taboru kolejowego
- ▲ OPERATOR ruchowo-przewozowy kolei
- ▲ MURARZ-MALARZ

w DEBICY:

- ▲ MECHANIK urządzeń kolejowych
- ▲ ELEKTROMONTER taboru kolejowego

w JASLE:

- ▲ OPERATOR ruchowo-przewozowy kolei
- ▲ MECHANIK urządzeń kolejowych
- ▲ ELEKTROMONTER taboru kolejowego

Nauka trwa trzy lata:

Warunkiem przyjęcia jest:

- ▲ ukończony 15, a nie przekroczony 18 rok życia
- ▲ ukończenie 8 klas szkoły podstawowej
- ▲ przydatność do zawodu i służby kolejowej, stwierdzona przez lekarza kolejowego.

Do podania należy dołączyć:

- ▲ życiorys, własnoręcznie napisany
- ▲ świadectwo ukończenia klasy siódmej, a świadectwo klasy ósmej po jego otrzymaniu
- ▲ zaświadczenie z miejsca pracy rodziców
- ▲ trzy podpisane zdjęcia
- ▲ wyciąg z aktu urodzenia.

W okresie nauki zawodu, uczniom w zakładzie pracy przysługuje:

- ▲ wynagrodzenie z zakładu pracy
- ▲ świadczenia branżowe przysługujące pracownikom PKP stale zatrudnionym:
- ▲ bezpłatne umundurowanie i odzież ochronna
- ▲ po roku nauki deputat węglowy lub ekwiwalent pieniężny
- ▲ ulgi przejazdowe przysługujące pracownikom PKP
- ▲ bezpłatna opieka lekarska
- ▲ możliwość korzystania na dogodnych warunkach ze stołówek PKP.

Okres nauki zalicza się do stażu pracy w PKP.

Po ukończeniu nauki absolwenci mają zapewnioną pracę w PKP oraz możliwość dalszego kształcenia się w Technikum Kolejowym lub innych szkołach średnich. Ubiegający się o przyjęcie do Zasadniczych Szkół Zawodowych dla Pracujących podania mogą składać natychmiast, najpóźniej jednak do 30 czerwca 1979 r.

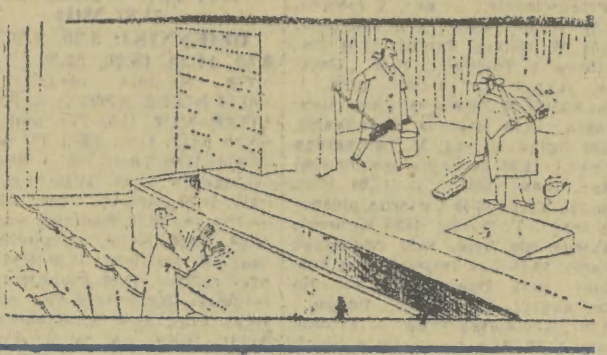
Podania przyjmują:

- Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Lokomotywni w Rzeszowie i Tarnowie oraz Lokomotywni w Debicy i Jasle
- naczelnicy stacji w Rzeszowie, Tarnowie i Jasle
- oraz DRKP w Rzeszowie.

SZKOŁY NIE POSIADAJĄ INTERNATÓW. K-1597

TEATRY

SOBOTA
ŚLAWACKIEGO (pl. Ducha 11):
 9. Wygląd: Akropolis (19.15).
 11. Miniatura (pl. Ducha 2): R. Kapuściński: Cesarz — 17.10 (występ Teatr im. S. Jaracza z Łodzi).
STARY (Jagiellońska 1): J. Olczak-Ronikier: Z biegnie lat, z biegnie dni — opowieść na jedną noc, albo na trzy wieczory — 17.10 (abonament).
KAWIARNIA (Boh. Stalingradu 21):
 9. Mrozek: Emigracja — 19.15, 19.45.
GATEA (Karmelicka 6): Moller: Skola znowu — 19.15, 19.30, 19.45.
LUDOWY (os. Teatrulna 34): S. Wysocki: Bolestaw Smialy — Skatka — 19.15, 19.45.
MUZYCZNY (Lubicki 4): J. Strauss: Król walczy — 19.15, 19.45.
SKA (Skarbowo 2): E. Szwarc: Kopciulek — 10.17, 12.17, 14.17, 16.17, 18.17, 20.17, 22.17, 24.17, 26.17, 28.17, 30.17, 31.17, 3.18, 5.18, 7.18, 9.18, 11.18, 13.18, 15.18, 17.18, 19.18, 21.18, 23.18, 25.18, 27.18, 29.18, 31.18, 3.19, 5.19, 7.19, 9.19, 11.19, 13.19, 15.19, 17.19, 19.19, 21.19, 23.19, 25.19, 27.19, 29.19, 31.19, 3.20, 5.20, 7.20, 9.20, 11.20, 13.20, 15.20, 17.20, 19.20, 21.20, 23.20, 25.20, 27.20, 29.20, 31.20, 3.21, 5.21, 7.21, 9.21, 11.21, 13.21, 15.21, 17.21, 19.21, 21.21, 23.21, 25.21, 27.21, 29.21, 31.21, 3.22, 5.22, 7.22, 9.22, 11.22, 13.22, 15.22, 17.22, 19.22, 21.22, 23.22, 25.22, 27.22, 29.22, 31.22, 3.23, 5.23, 7.23, 9.23, 11.23, 13.23, 15.23, 17.23, 19.23, 21.23, 23.23, 25.23, 27.23, 29.23, 31.23, 3.24, 5.24, 7.24, 9.24, 11.24, 13.24, 15.24, 17.24, 19.24, 21.24, 23.24, 25.24, 27.24, 29.24, 31.24, 3.25, 5.25, 7.25, 9.25, 11.25, 13.25, 15.25, 17.25, 19.25, 21.25, 23.25, 25.25, 27.25, 29.25, 31.25, 3.26, 5.26, 7.26, 9.26, 11.26, 13.26, 15.26, 17.26, 19.26, 21.26, 23.26, 25.26, 27.26, 29.26, 31.26, 3.27, 5.27, 7.27, 9.27, 11.27, 13.27, 15.27, 17.27, 19.27, 21.27, 23.27, 25.27, 27.27, 29.27, 31.27, 3.28, 5.28, 7.28, 9.28, 11.28, 13.28, 15.28, 17.28, 19.28, 21.28, 23.28, 25.28, 27.28, 29.28, 31.28, 3.29, 5.29, 7.29, 9.29, 11.29, 13.29, 15.29, 17.29, 19.29, 21.29, 23.29, 25.29, 27.29, 29.29, 31.29, 3.30, 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30, 27.30, 29.30, 31.30, 3.31, 5.31, 7.31, 9.31, 11.31, 13.31, 15.31, 17.31, 19.31, 21.31, 23.31, 25.31, 27.31, 29.31, 31.31, 3.32, 5.32, 7.32, 9.32, 11.32, 13.32, 15.32, 17.32, 19.32, 21.32, 23.32, 25.32, 27.32, 29.32, 31.32, 3.33, 5.33, 7.33, 9.33, 11.33, 13.33, 15.33, 17.33, 19.33, 21.33, 23.33, 25.33, 27.33, 29.33, 31.33, 3.34, 5.34, 7.34, 9.34, 11.34, 13.34, 15.34, 17.34, 19.34, 21.34, 23.34, 25.34, 27.34, 29.34, 31.34, 3.35, 5.35, 7.35, 9.35, 11.35, 13.35, 15.35, 17.35, 19.35, 21.35, 23.35, 25.35, 27.35, 29.35, 31.35, 3.36, 5.36, 7.36, 9.36, 11.36, 13.36, 15.36, 17.36, 19.36, 21.36, 23.36, 25.36, 27.36, 29.36, 31.36, 3.37, 5.37, 7.37, 9.37, 11.37, 13.37, 15.37, 17.37, 19.37, 21.37, 23.37, 25.37, 27.37, 29.37, 31.37, 3.38, 5.38, 7.38, 9.38, 11.38, 13.38, 15.38, 17.38, 19.38, 21.38, 23.38, 25.38, 27.38, 29.38, 31.38, 3.39, 5.39, 7.39, 9.39, 11.39, 13.39, 15.39, 17.39, 19.39, 21.39, 23.39, 25.39, 27.39, 29.39, 31.39, 3.40, 5.40, 7.40, 9.40, 11.40, 13.40, 15.40, 17.40, 19.40, 21.40, 23.40, 25.40, 27.40, 29.40, 31.40, 3.41, 5.41, 7.41, 9.41, 11.41, 13.41, 15.41, 17.41, 19.41, 21.41, 23.41, 25.41, 27.41, 29.41, 31.41, 3.42, 5.42, 7.42, 9.42, 11.42, 13.42, 15.42, 17.42, 19.42, 21.42, 23.42, 25.42, 27.42, 29.42, 31.42, 3.43, 5.43, 7.43, 9.43, 11.43, 13.43, 15.43, 17.43, 19.43, 21.43, 23.43, 25.43, 27.43, 29.43, 31.43, 3.44, 5.44, 7.44, 9.44, 11.44, 13.44, 15.44, 17.44, 19.44, 21.44, 23.44, 25.44, 27.44, 29.44, 31.44, 3.45, 5.45, 7.45, 9.45, 11.45, 13.45, 15.45, 17.45, 19.45, 21.45, 23.45, 25.45, 27.45, 29.45, 31.45, 3.46, 5.46, 7.46, 9.46, 11.46, 13.46, 15.46, 17.46, 19.46, 21.46, 23.46, 25.46, 27.46, 29.46, 31.46, 3.47, 5.47, 7.47, 9.47, 11.47, 13.47, 15.47, 17.47, 19.47, 21.47, 23.47, 25.47, 27.47, 29.47, 31.47, 3.48, 5.48, 7.48, 9.48, 11.48, 13.48, 15.48, 17.48, 19.48, 21.48, 23.48, 25.48, 27.48, 29.48, 31.48, 3.49, 5.49, 7.49, 9.49, 11.49, 13.49, 15.49, 17.49, 19.49, 21.49, 23.49, 25.49, 27.49, 29.49, 31.49, 3.50, 5.50, 7.50, 9.50, 11.50, 13.50, 15.50, 17.50, 19.50, 21.50, 23.50, 25.50, 27.50, 29.50, 31.50, 3.51, 5.51, 7.51, 9.51, 11.51, 13.51, 15.51, 17.51, 19.51, 21.51, 23.51, 25.51, 27.51, 29.51, 31.51, 3.52, 5.52, 7.52, 9.52, 11.52, 13.52, 15.52, 17.52, 19.52, 21.52, 23.52, 25.52, 27.52, 29.52, 31.52, 3.53, 5.53, 7.53, 9.53, 11.53, 13.53, 15.53, 17.53, 19.53, 21.53, 23.53, 25.53, 27.53, 29.53, 31.53, 3.54, 5.54, 7.54, 9.54, 11.54, 13.54, 15.54, 17.54, 19.54, 21.54, 23.54, 25.54, 27.54, 29.54, 31.54, 3.55, 5.55, 7.55, 9.55, 11.55, 13.55, 15.55, 17.55, 19.55, 21.55, 23.55, 25.55, 27.55, 29.55, 31.55, 3.56, 5.56, 7.56, 9.56, 11.56, 13.56, 15.56, 17.56, 19.56, 21.56, 23.56, 25.56, 27.56, 29.56, 31.56, 3.57, 5.57, 7.57, 9.57, 11.57, 13.57, 15.57, 17.57, 19.57, 21.57, 23.57, 25.57, 27.57, 29.57, 31.57, 3.58, 5.58, 7.58, 9.58, 11.58, 13.58, 15.58, 17.58, 19.58, 21.58, 23.58, 25.58, 27.58, 29.58, 31.58, 3.59, 5.59, 7.59, 9.59, 11.59, 13.59, 15.59, 17.59, 19.59, 21.59, 23.59, 25.59, 27.59, 29.59, 31.59, 3.60, 5.60, 7.60, 9.60, 11.60, 13.60, 15.60, 17.60, 19.60, 21.60, 23.60, 25.60, 27.60, 29.60, 31.60, 3.61, 5.61, 7.61, 9.61, 11.61, 13.61, 15.61, 17.61, 19.61, 21.61, 23.61, 25.61, 27.61, 29.61, 31.61, 3.62, 5.62, 7.62, 9.62, 11.62, 13.62, 15.62, 17.62, 19.62, 21.62, 23.62, 25.62, 27.62, 29.62, 31.62, 3.63, 5.63, 7.63, 9.63, 11.63, 13.63, 15.63, 17.63, 19.63, 21.63, 23.63, 25.63, 27.63, 29.63, 31.63, 3.64, 5.64, 7.64, 9.64, 11.64, 13.64, 15.64, 17.64, 19.64, 21.64, 23.64, 25.64, 27.64, 29.64, 31.64, 3.65, 5.65, 7.65, 9.65, 11.65, 13.65, 15.65, 17.65, 19.65, 21.65, 23.65, 25.65, 27.65, 29.65, 31.65, 3.66, 5.66, 7.66, 9.66, 11.66, 13.66, 15.66, 17.66, 19.66, 21.66, 23.66, 25.66, 27.66, 29.66, 31.66, 3.67, 5.67, 7.67, 9.67, 11.67, 13.67, 15.67, 17.67, 19.67, 21.67, 23.67, 25.67, 27.67, 29.67, 31.67, 3.68, 5.68, 7.68, 9.68, 11.68, 13.68, 15.68, 17.68, 19.68, 21.68, 23.68, 25.68, 27.68, 29.68, 31.68, 3.69, 5.69, 7.69, 9.69, 11.69, 13.69, 15.69, 17.69, 19.69, 21.69, 23.69, 25.69, 27.69, 29.69, 31.69, 3.70, 5.70, 7.70, 9.70, 11.70, 13.70, 15.70, 17.70, 19.70, 21.70, 23.70, 25.70, 27.70, 29.70, 31.70, 3.71, 5.71, 7.71, 9.71, 11.71, 13.71, 15.71, 17.71, 19.71, 21.71, 23.71, 25.71, 27.71, 29.71, 31.71, 3.72, 5.72, 7.72, 9.72, 11.72, 13.72, 15.72, 17.72, 19.72, 21.72, 23.72, 25.72, 27.72, 29.72, 31.72, 3.73, 5.73, 7.73, 9.73, 11.73, 13.73, 15.73, 17.73, 19.73, 21.73, 23.73, 25.73, 27.73, 29.73, 31.73, 3.74, 5.74, 7.74, 9.74, 11.74, 13.74, 15.74, 17.74, 19.74, 21.74, 23.74, 25.74, 27.74, 29.74, 31.74, 3.75, 5.75, 7.75, 9.75, 11.75, 13.75, 15.75, 17.75, 19.75, 21.75, 23.75, 25.75, 27.75, 29.75, 31.75, 3.76, 5.76, 7.76, 9.76, 11.76, 13.76, 15.76, 17.76, 19.76, 21.76, 23.76, 25.76, 27.76, 29.76, 31.76, 3.77, 5.77, 7.77, 9.77, 11.77, 13.77, 15.77, 17.77, 19.77, 21.77, 23.77, 25.77, 27.77, 29.77, 31.77, 3.78, 5.78, 7.78, 9.78, 11.78, 13.78, 15.78, 17.78, 19.78, 21.78, 23.78, 25.78, 27.78, 29.78, 31.78, 3.79, 5.79, 7.79, 9.79, 11.79, 13.79, 15.79, 17.79, 19.79, 21.79, 23.79, 25.79, 27.79, 29.79, 31.79, 3.80, 5.80, 7.80, 9.80, 11.80, 13.80, 15.80, 17.80, 19.80, 21.80, 23.80, 25.80, 27.80, 29.80, 31.80, 3.81, 5.81, 7.81, 9.81, 11.81, 13.81, 15.81, 17.81, 19.81, 21.81, 23.81, 25.81, 27.81, 29.81, 31.81, 3.82, 5.82, 7.82, 9.82, 11.82, 13.82, 15.82, 17.82, 19.82, 21.82, 23.82, 25.82, 27.82, 29.82, 31.82, 3.83, 5.83, 7.83, 9.83, 11.83, 13.83, 15.83, 17.83, 19.83, 21.83, 23.83, 25.83, 27.83, 29.83, 31.83, 3.84, 5.84, 7.84, 9.84, 11.84, 13.84, 15.84, 17.84, 19.84, 21.84, 23.84, 25.84, 27.84, 29.84, 31.84, 3.85, 5.85, 7.85, 9.85, 11.85, 13.85, 15.85, 17.85, 19.85, 21.85, 23.85, 25.85, 27.85, 29.85, 31.85, 3.86, 5.86, 7.86, 9.86, 11.86, 13.86, 15.86, 17.86, 19.86, 21.86, 23.86, 25.86, 27.86, 29.86, 31.86, 3.87, 5.87, 7.87, 9.87, 11.87, 13.87, 15.87, 17.87, 19.87, 21.87, 23.87, 25.87, 27.87, 29.87, 31.87, 3.88, 5.88, 7.88, 9.88, 11.88, 13.88, 15.88, 17.88, 19.88, 21.88, 23.88, 25.88, 27.88, 29.88, 31.88, 3.89, 5.89, 7.89, 9.89, 11.89, 13.89, 15.89, 17.89, 19.89, 21.89, 23.89, 25.89, 27.89, 29.89, 31.89, 3.90, 5.90, 7.90, 9.90, 11.90, 13.90, 15.90, 17.90, 19.90, 21.90, 23.90, 25.90, 27.90, 29.90, 31.90, 3.91, 5.91, 7.91, 9.91, 11.91, 13.91, 15.91, 17.91, 19.91, 21.91, 23.91, 25.91, 27.91, 29.91, 31.91, 3.92, 5.92, 7.92, 9.92, 11.92, 13.92, 15.92, 17.92, 19.92, 21.92, 23.92, 25.92, 27.92, 29.92, 31.92, 3.93, 5.93, 7.93, 9.93, 11.93, 13.93, 15.93, 17.93, 19.93, 21.93, 23.93, 25.93, 27.93, 29.93, 31.93, 3.94, 5.94, 7.94, 9.94, 11.94, 13.94, 15.94, 17.94, 19.94, 21.94, 23.94, 25.94, 27.94, 29.94, 31.94, 3.95, 5.95, 7.95, 9.95, 11.95, 13.95, 15.95, 17.95, 19.95, 21.95, 23.95, 25.95, 27.95, 29.95, 31.95, 3.96, 5.96, 7.96, 9.96, 11.96, 13.96, 15.96, 17.96, 19.96, 21.96, 23.96, 25.96, 27.96, 29.96, 31.96, 3.97, 5.97, 7.97, 9.97, 11.97, 13.97, 15.97, 17.97, 19.97, 21.97, 23.97, 25.97, 27.97, 29.97, 31.97, 3.98, 5.98, 7.98, 9.98, 11.98, 13.98, 15.98, 17.98, 19.98, 21.98, 23.98, 25.98, 27.98, 29.98, 31.98, 3.99, 5.99, 7.99, 9.99, 11.99, 13.99, 15.99, 17.99, 19.99, 21.99, 23.99, 25.99, 27.99, 29.99, 31.99, 3.100, 5.100, 7.100, 9.100, 11.100, 13.100, 15.100, 17.100, 19.100, 21.100, 23.100, 25.100, 27.100, 29.100, 31.100, 3.101, 5.101, 7.101, 9.101, 11.101, 13.101, 15.101, 17.101, 19.101, 21.101, 23.101, 25.101, 27.101, 29.101, 31.101, 3.102, 5.102, 7.102, 9.102, 11.102, 13.102, 15.102, 17.102, 19.102, 21.102, 23.102, 25.102, 27.102, 29.102, 31.102, 3.103, 5.103, 7.103, 9.103, 11.103, 13.103, 15.103, 17.103, 19.103, 21.103, 23.103, 25.103, 27.103, 29.103, 31.103, 3.104, 5.104, 7.104, 9.104, 11.104, 13.104, 15.104, 17.104, 19.104, 21.104, 23.104, 25.104, 27.104, 29.104, 31.104, 3.105, 5.105, 7.105, 9.105, 11.105, 13.105, 15.105, 17.105, 19.105, 21.105, 23.105, 25.105, 27.105, 29.105, 31.105, 3.106, 5.106, 7.106, 9.106, 11.106, 13.106, 15.106, 17.106, 19.106, 21.106, 23.106, 25.106, 27.106, 29.106, 31.106, 3.107, 5.107, 7.107, 9.107, 11.107, 13.107, 15.107, 17.107, 19.107, 21.107, 23.107, 25.107, 27.107, 29.107, 31.107, 3.108, 5.108, 7.108, 9.108, 11.108, 13.108, 15.108, 17.108, 19.108, 21.108, 23.108, 25.108, 27.108, 29.108, 31.108, 3.109, 5.109, 7.109, 9.109, 11.109, 13.109, 15.109, 17.109, 19.109, 21.109, 23.109, 25.109, 27.109, 29.109, 31.109, 3.110, 5.110, 7.110, 9.110, 11.110, 13.110, 15.110, 17.110, 19.110, 21.110, 23.110, 25.110, 27.110, 29.110, 31.110, 3.111, 5.111, 7.111, 9.111, 11.111, 13.111, 15.111, 17.111, 19.111, 21.111, 23.111, 25.111, 27.111, 29.111, 31.111, 3.112, 5.112, 7.112, 9.112, 11.112, 13.112, 15.112, 17.112, 19.112, 21.112, 23.112, 25.112, 27.112, 29.112, 31.112, 3.113, 5.113, 7.113, 9.113, 11.113, 13.113, 15.113, 17.113, 19.113, 21.113, 23.113, 25.113, 27.113, 29.113, 31.113, 3.114, 5.114, 7.114, 9.114, 11.114, 13.114, 15.114, 17.114, 19.114, 21.114, 23.114, 25.114, 27.114, 29.114, 31.114, 3.115, 5.115, 7.115, 9.115, 11.115, 13.115, 15.115, 17.115, 19.115, 21.115, 23.115, 25.115, 27.115, 29.115, 31.115, 3.116, 5.116, 7.116, 9.116, 11.116, 13.116, 15.116, 17.116, 19.116, 21.116, 23.116, 25.116, 27.116, 29.116, 31.116, 3.117, 5.117, 7.117, 9.117, 11.117, 13.117, 15.117, 17.117, 19.117, 21.117, 23.117, 25.117, 27.117, 29.117, 31.117, 3.118, 5.118, 7.118, 9.118, 11.118, 13.118, 15.118, 17.118, 19.118, 21.118, 23.118, 25.118, 27.118, 29.118, 31.118, 3.119, 5.119, 7.119, 9.119, 11.119, 13.119, 15.119, 17.119, 19.119, 21.119, 23.119, 25.119, 27.119, 29.119, 31.119, 3.120, 5.120, 7.120, 9.120, 11.120, 13.120, 15.120, 17.120, 19.120, 21.120, 23.120, 25.120, 27.120, 29.120, 31.120, 3.121, 5.121, 7.121, 9.121, 11.121, 13.121, 15.121, 17.121, 19.121, 21.121, 23.121, 25.121, 27.121, 29.121, 31.121, 3.122, 5.122, 7.122, 9.122, 11.122, 13.122, 15.122, 17.122, 19.122, 21.122, 23.122, 25.122, 27.122, 29.122, 31.122, 3.123, 5.123, 7.123, 9.123, 11.123, 13.123, 15.123, 17.123, 19.123, 21.123, 23.123, 25.123, 27.123, 29.123, 31.123, 3.124, 5.124, 7.124, 9.124, 11.124, 13.124, 15.124, 17.124, 19.124, 21.124, 23.124, 25.124, 27.124, 29.124, 31.124, 3.125, 5.125, 7.125, 9.125, 11.125, 13.125, 15.125, 17.125, 19.125, 21.125, 23.125, 25.125, 27.125, 29.125, 31.125, 3.126, 5.126, 7.126, 9.126, 11.126, 13.126, 15.126, 17.126, 19.126, 21.126, 23.126, 25.126, 27.126, 29.126, 31.126, 3.127, 5.127, 7.127, 9.127, 11.127, 13.127, 15.127, 17.127, 19.127, 21.127, 23.127, 25.127, 27.127, 29.127, 31.127, 3.128, 5.128, 7.128, 9.128, 11.128, 13.128, 15.128, 17.128, 19.128, 21.128, 23.128, 25.128, 27.128, 29.128, 31.128, 3.129, 5.129, 7.129, 9.129, 11.129, 13.129, 15.129, 17.129,



— Dlaczego mam rezygnować ze swych przyzwyczajeń? To ty się do nich dostosuj.



— Od razu poznał żonatego żołnierza...



— Wprawdzie kobiety zdobyły równouprawnienie, ale mój mąż z tym się nie zgadza.



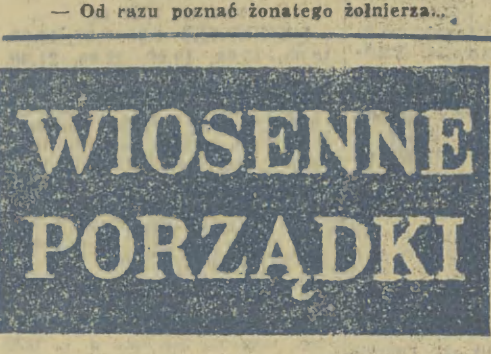
— Kochanie, z nimiechem praca idzie lepiej...



— To tylko wydaje się, że nie nie robimy. Obliczając statystycznie w zeszłym roku wy-mieśliśmy sto kg śmieci na jednego obywatela.



— Dlaczego mam rezygnować ze swych przyzwyczajeń? To ty się do nich dostosuj.



— Mario, już naprawiłem elektroluks!



— Wprawdzie kobiety zdobyły równouprawnienie, ale mój mąż z tym się nie zgadza.



— Kochanie, z nimiechem praca idzie lepiej...



— To tylko wydaje się, że nie nie robimy. Obliczając statystycznie w zeszłym roku wy-mieśliśmy sto kg śmieci na jednego obywatela.



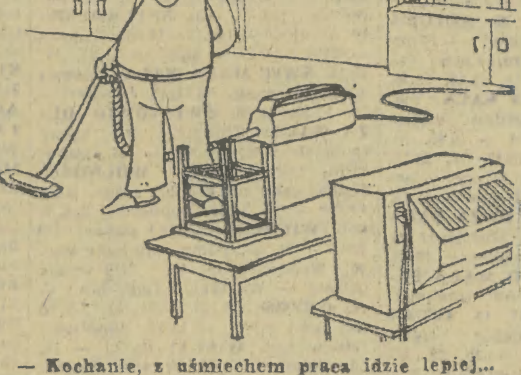
— Dlaczego mam rezygnować ze swych przyzwyczajeń? To ty się do nich dostosuj.



— Mario, już naprawiłem elektroluks!



— Wprawdzie kobiety zdobyły równouprawnienie, ale mój mąż z tym się nie zgadza.



— Kochanie, z nimiechem praca idzie lepiej...



— To tylko wydaje się, że nie nie robimy. Obliczając statystycznie w zeszłym roku wy-mieśliśmy sto kg śmieci na jednego obywatela.



— Dlaczego mam rezygnować ze swych przyzwyczajeń? To ty się do nich dostosuj.



— Mario, już naprawiłem elektroluks!



— Wprawdzie kobiety zdobyły równouprawnienie, ale mój mąż z tym się nie zgadza.



— Kochanie, z nimiechem praca idzie lepiej...



— To tylko wydaje się, że nie nie robimy. Obliczając statystycznie w zeszłym roku wy-mieśliśmy sto kg śmieci na jednego obywatela.

BOGDAN BRZEZIŃSKI

Zięć

Poczuł tata, tuż po weselu, do swego zięcia. Rzekł: — Przyjacieliu.

A lepiej zabrzmi, w moim pojęciu. Jeśli zagaje: Kochany zięciu!

Chyba się o nie, Chłopce nie piesz! Kupilem dla was Wygodny meiraz,

Do tego meble, Szkło, porcelanę, Drogie dywany. Przez was wybrał:

Bieliznę, garnki, Radio stereo, A magnetofon. Także się wzięło!

Jest telewizor, Ten kolorowy, Oraz „polonez”. Fabrycznie nowy!

Już iza wdzięczności, W oku twym błyska... Nie, nie! Nie dziękuj, Tylko daj pyska!

Lecz młodzian dowiódł, Że nie jest gapa, Bo spytał sucho: — A posag, papo...

W SĄDZIE: — Świadek był obecny na miejsu bójki? — Byłem. — Widział jak 4 oskarżonych biło się stołkami? — Widziałem. — Nie próbował świadek ingerować? — W tej małej sionce, proszę wysokiego sądu, nie było więcej stołków...

— **JEDNAK** sprawdziła się wróżba Cyganki, że opuści ci żona! — Ona tego tak dokładnie nie sprecyzowała. Wspominała natomiast, że wkrótce w moim życiu nastąpi korzystna, radosna zmiana...

— **MAMUSIU**, czy tatuś ma ten czerwony nos od picia? — Nie z zimna. — Ciekawy jestem, co mi powiesz w lecie... — A posag, papo...

DO ADWOKATA w Teksasie przychodzi młoda kobieta: — Mój mąż jest 20 lat ode mnie starszy. To żadne małżeństwo... — Rozumiem. Skoro chce się pani od niego uwolnić, należy się rozwiść.

— **MÓJ** mąż każdego ranka minutę przed rozpoczęciem gimnastyki otwiera radio. — To się chwali, że człowiek w sile wieku dba o ruch i ćwiczy. — Jemu nie chodzi o własny ruch. On podgląda gimnastykujące się dwie młode dziewczyny, mieszkające naprzeciwko.

PASTOR spotyka leśnika: — Dlaczego to w niedzielę nie chodzicie do kościoła, tylko zajmujecie się kłusownikami? — To wszystko dlatego, żeby nie obniżyć liczb modlących się. — Nie opowiadacie mi tu głupstw! — To nie głupstwa, to szczerza prawda! Gdybym w niedzielę poszedł do kościoła, to połowa parafian w tym czasie zajęłaby się kłusownictwem...

— **A** ile to będzie kosztować? — 8 tysięcy dolarów. — Pan oszalał. Przecież za 100 dolarów mogę wynająć byle rewolwerowca... — **CZY** to prawda, że papierosy i czarna kawa skracają dni człowieka?

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3. przyzgodowa, 6. różnica między sumami przychodu i rozchodu, 8. na rybce, 10. naczynie szpitalne, 11. prawdziwe spotkanie, 12. zły duch, szatan, 14. zasłania czoło, 17. wywar z mięsa i jarzyn, 19. przyzwyczajenie jest drugą naturą, 23. pochwała z wazeliną, 28. wyspy na Oceanie Atlantyckim, 24. psi jęk, 25. archipelag biskupa M. Śródziemnym, 26. coś dla hydraulika, 28. handel we spotkaniu, 29. sygnał parowozu, 31. „młoczenia”, Conrada, 32. łoskot, huk, 33. codzienny napój.

PIONOWO: 1. „Zygmun”, 2. określenie człowieka twardego i nieugiętego, 4. wynik pracy, 5. wydział się z rozstworu, 6. tłumaczy sny, 7. obłęd, przysięga, 9. działo, 11. nielegalny myśliwy, 13. n. haszysz, kokaina, 15. partnerka Poety w „Weselu”, 16. księgowy na uczelni, 18. zamieniona w placzącą skałę po stracie dzieci, 19. zwieszający się płat śniegu, 21. cmentarne drzewo, 22. „taty”, 27. swojemu oka nie wykoło, 28. przegradza rzekę, 29. lata o zmierzchu, 30. narzędzie rzeźbiarza.

Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie do 30 KWIETNIA!

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 14

POZIOMO: 7. trawnik, 8. dorożka, 9. skoczek, 10. kabalet, 12. arka, 14. frytki, 15. felcer, 20. brudza, 21. kareta, 22. skorupa, 24. komenda, 26. grzanka, 27. Bolivia.

PIONOWO: 1. drukarz, 2. zwycięzcy, 3. Nike, 4. doba, 5. mokasy, 6. eklektyka, 11. mleczko, 13. aleja, 14. fresk, 16. brakarz, 17. czerpak, 18. arteria, 19. studnia, 23. pika, 25. ogon.

NAGRODY WYLOSOWALI

Za prawidłowe rozwiązanie zadań w krzyżówce nr 14, z dnia 6/7 IV 1979 r. **KSIĄŻKI** otrzymują: T. Tworzyło, A. Dokowska, M. Walczewska, Z. Pedziś, M. Jabłoński, J. Depta, H. Sowińska — Kraków, M. Porębska — Skawina, J. Kociłowski — Bochnia, M. Karz — Podczerwon.

NAGRODY ZOSTAŁY WYSLANE POCZTĄ.

EINSTEIN W ANEGDOCIE

ALBERT EINSTEIN (1879-1955) smany jest nie tylko jako wielki naukowiec, twórca słynnej teorii względności, ale także jako człowiek o dużym poczuciu humoru.

Gdy ktoś siedzi z piękną dziewczyną dwie godziny w kawiarni, wydaje mu się, że to minęła zaledwie minuta. Ale gdyby przyszło mu siedzieć przez 1 minutę na rozpalonej blasze, wówczas minuta (a wydłuża się wtedy do dwóch godzin). I tu jest właśnie owa względność...

— **PEWNEGO** razu 9-letni synek zapytał swego uczzonego ojca: — Tato powiedz mi, dlaczego właściwie ty jesteś taki sławny? Einstein uśmiechnawszy się, odpowiedział: — Wiesz, gdy ślepy chrząszcz pełni po powierzchni kuli, nie zauważa, że droga, którą przebywa jest zakrzywiona. No, a ja miałem akurat szczęście, żeby to zauważyć...

EINSTEIN swoim odkryciem poruszył całą naukę, natomiast nie potrafił zainteresować nim studentów, którzy nie pchali się zbyt tłumnie na jego wykłady. W czasie, gdy wykładał jeszcze na uniwersytecie praskim, jego żona prosiła kiedyś woźnego, żeby wywołał męża z sali wykładowej. Ten ze zdziwieniem zauważył: — Z jakiej sali wykładowej? Pani wybacz, ale tych pięciu studentów, którzy przychodzą na wykład, pan profesor przyjmuje w swoim gabinecie...

— **Pamiętaj** pieszczota w nadmiarze staje się torturą.

— **Naga** prawda, to nie nudym.

— **Długi** wdzięczności najlepiej spłacać kredytem zaufania.

— **Myśl** o ślocie bez względu na próbę, jest złotą myślą.

— **Może** ktoś zorganizuje wreszcie olimpiadę dla zawodów miłosnych.

WOJCIECH Z. BEDNARCZYK

MIGAWKI

ZMIANY W SŁOWNIKU

RYSZARD KOBAKA

AUTORKA — kobieta prowadząca auto
BACHOR — miłośnik muzyki Bacha
BAROMETR — drogowskaz dla piśmioty
BIEGUNKA — mieszkanka Biegun
CAŁOWANIE — komasacja, sekanie
CELNIK — ideolog wyznaczający cele
DZIAŁKOWICZ — artylerzysta
ELEWACJA — zaciąg elewów
FALSTART — żółtek, krynica
FIGLARZ — plantator fig
GARBNIK — uleśbiciel
HULAJNOGA — karnawał
IGLICA — strzykawką
JALOWIEC — asceta
JAMNIK — jaskiniowiec
KAZALNICA — rozkazodawca
KOLCZATKA — róża
LEJCE — pora deszczowa
LIZOL — karierowicz
ŁAMIGŁÓWKA — cepa
MANIERKA — nawycek
MIESZKANIEC — dawny bogacz (z pełnym mieszkaniem)
NAGOLENNIK — uślad w kapieci
NAWOZ — podrywanie motoryzacyjnej dziewcząt

ODWAŻNIK — bohater
OKŁADKA — różga
PLECAK — człowiek protegowany, mający „plecy”
PODRÓBY — fałszykaty
POKROWIEC — cielnik, syn krowy
PRZEWODNIK — przewodnik zatrudniony w PTK na 1/2 etatu
PRZEKŁADANIE — urzędnicze przekładające załatwienie sprawy na co raz to późniejsze terminy
ROZPUSZCZALNIK — osobnik demoralizujący młode kobiety
SADYSTA — specjalista w zakresie sadownictwa, pomolog
SHYJKA — krawcowa
SHYBOWIEC — szklarz
SWISTAK — gwizdek
TRENER — poeta piszący treny
ULICA — pszczoła
URZECZENIE — ilość rzek na danym obszarze
WODOWANIE — dolewanie przez kielnera wody do alkoholu
ZASKRONIEC — cios z tyłu głowy
ZARLIWOŚĆ — apetyt
WIDEŁAK — rzemieślnik produkujący widły

ZNACZKI

NOWOŚCI POCZTY POLSKIEJ

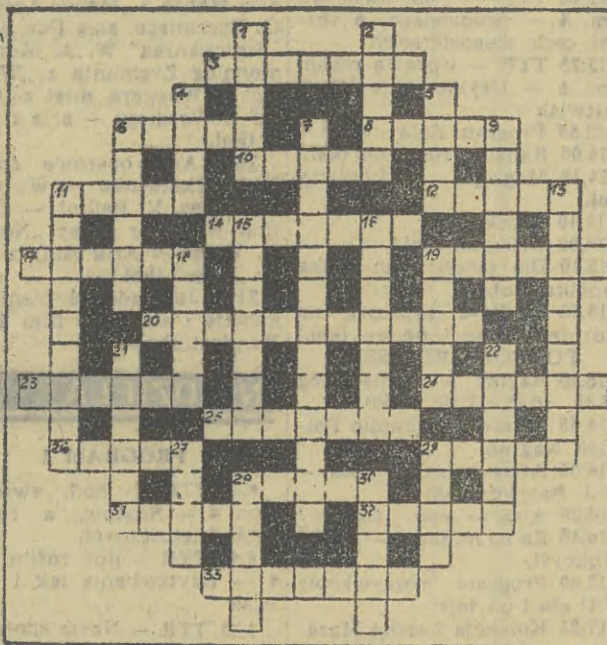
5 marca znalazły się w obiegu znaczki z serii „Polska grafika współczesna”. Są one reprodukcjami prac wybitnych polskich artystów grafików, znajdujących się w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu. Poszczególne znaczki przedstawiają: 50 gr — „Byskawice” Edmunda Bartłomiejczyka, 1 zł — „Portret żony z napaśnikami” Karola Mondra, 1,50 zł — „Muzykantów” Tadeusza Kulskiego, 4,50 zł — „Głowa Junaka” Władysława Skoczylasa. Znaczki wydrukowano techniką stalorytniczo-włóknodrukową na papierze znaczkowym, w wielomilionowych, powtarzalnych nakładach.

12 marca był pierwszym dniem obiegu znaczka, wydane dla upamiętnienia 400. rocznicy ustanowienia Trybunału Koronnego w Piotrkowie Trybunalskim. Przedstawia on podobizny Andrzeja Frycza-Modrzewskiego, Stefana Białego i Jana Zamojskiego. Nominał znaczka 1,50 zł, nakład 8 mln sztuk, technika druku stalorytniczo-włóknodrukowa i rotograficzna, na papierze znaczkowym.

26 marca ukazały się 4 znaczki, wydane z okazji 60-lecia Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Zaprezentowano na nich następujące dyscypliny sportowe: 1 zł (nakład 8 mln sztuk) — skok o tyczce, 1,50 zł (8 mln szt.) — skok wzwyż, 6 zł (6 mln szt.) — bieg płaski na nartach 8,40 zł (3 mln szt.) — jeździectwo z pięcioboju nowoczesnego. Na wszystkich widnieje znak Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Znaczki wykonane techniką rotograficzną, na papierze kredowym. (ZG)

PRZYPOMINAMY! Trwa nasz konkurs plebiscytu „WYBIERAMY NAJPIĘKNIEJSZY ZNACZEK PRI. 1978 ROKU”. Zadaniem uczestników jest podanie, który znaczek lub seria zasługują na miano najpiękniejszych. Przygotowaliśmy atrakcyjne nagrody. Odpowiedzi (wyłącznie na kartach pocztowych, z dopiskiem „Plebiscyt na znaczek”) nadsyłać należy pod adresem: „Gazeta Południowa”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, w terminie do 30 KWIETNIA!

KRZYŻÓWKA



Nr 17 Tygodnik Nadzwyczajny Rok VII

Kurierek

Wydawca BRUNON RAJCA bez spółki

MOTTO: „Kupię wszystkie charaktery za tyle, ile są do-prawdy wartości, a sprzedam za tyle, ile się same cenią — do za-fortuna”. (Julian Tuwim (1894-1953), poeta, satyryk, tłumacz, bibliofil).

NA LINII A-B (zamiast felietonu)

— Kiedyś na łamach politycznego pisma „Zeszyty Prasow-nauczne” wydawanego w Krakowie, Stanisław Nowicki pisał o pozycji społecznego zawodnika dziennikarskiego. Lepszy ode mnie — to powszechnym zdaniem obywateli — jest każdy lekarz, włącznie z doktorem Jadwigą Beaupre, która całe życie uczy nieumiałych rodzici. Lepszy ode mnie jest każdy inżynier, z inżynierem Jackiem Gmochem, trenerem futbolistów. Lep-si ode mnie są wszyscy naukowcy z docentem dr hab. Ju-lianem Rejdachem, któremu mogę zażyczyć wewnętrzny spokój, że nie mnie nie zaszkodził planach gospodarczych. Lepszy ode mnie jest każdy górnik włącznie z dyrektorem

Kazimierzem Kotwicą, który w Gorlicach robi awidry dla górników. Na tym nie koniec. Lepsi ode mnie są wszyscy nauczyciele, z nauczycielami wychowania fizycznego włącznie. Taki już nasz dziennikarski los. Na dziesięć przedstawio-nych respondentów profesji, dziennikarzy plasują się na szóstym miejscu pod względem szacunku i autorytetu. Na-tomiast na ostatnim pod względem społecznej ważności wy-konywanej pracy.

Te socjologiczne obserwacje — a dziennikarze ledwo ledwo wyprzedzają rolników, murarzy, kierowców i dozorców — przypomniałem sobie przy okazji emisji serialu Telewizji Pol-skiej „Życie na gorąco” w reżyserii Andrzeja Konica. Nale-żałoby się cieszyć, że spółka autorska pt. Andrzej Zblich pragnie uczynić z polskiego dziennikarza uosobienie in-teligencji, pomysłowości, sprytu, odwagi, a mnie jakoś dziwnie smutno, głupio.

Mój mierny, wybitny kolega z ekranu p. Leszek Tele-szyński, który gdyby był rzeczywistym dziennikarzem bałby się zadziierać z MPO czy MPK, a on likwiduje gangi i reżi-mu. Nie lęka się handlarzy bronią i narkotykami, wymierza sprawiedliwość gangsterom. Ma międzynarodowy autorytet, szacunek i sławę. I co tam interlo?

Trzeba mieć nie byle jaką fantazję, żeby coś podobnego wy-myślić. Nie tylko wymyślić, z moimotem nakręcić w kilku krajach tego biednego i rozpustnego świata, ale i wydać w statystycznym nakładzie książkowym, podczas gdy na podn-ia literatury brakuje papieru. Fakt ten Krzysztof Kłopotowski tak rekapitułuje w tygodniku „Literatura”: „Odpowiedzial-ność przed opinią publiczną nie jest jeszcze polem niczym”. No, właśnie!

Nie dźwicie się więc drodzy, że ilekroć oglądałem wspania-łego bohatera „Życia na gorąco” nachodziła mnie chęć — choć należało do osób kruchych — by spróbować sił, żeby prze-stać profanować ten nasz poczytny dziennikarski zawód. Nie idzie tu rzecz jasna o pana Leszka Teleszyńskiego, który — jak wnioskuję z postury — musi być się nawet niewiast!

Serwis międzynarodowy!

Macie państwo okazję obejrzeć fragment prospektu firmy Heinz Sebek z Wiednia! Na licznych zdjęciach — z których demonstrujemy jedno — modelplaning „EUGEN”, o godnych wymiarach! Tym razem jest to import z Polski: aktor extra-dowy Janusz Cichalewski w fotonach zachęcających Z. Ła-



geckiego. Miło nam pogratulować międzynarodowej, choć anonimowej, kariery!

Powieść w odcinkach

Na łamach pisma „Ita” u-kazał się artykuł Janusza Cieślńskiego pt. „Ożen się, a zobaczysz”, który przedruko-wujemy w całości. Odcinek 2: „Warto w tym miejscu przypomnieć, że Jacek Gmoch stał na podłożu sek-sualnym, zaliczył do grupy spraw minusowych w bilan-sie Mundialu — 78. Żadne stawa psychologiczne zesp-olowi polskiemu nie doradza-ły w trakcie turnieju. Przyjął-żon uwarunkowany był pro-zaicznie nadzwyczaj — wy-startować miały mianowicie-gdyby piłkarze spełnili wa-runek, znaczy się grali o me-dal. Udział żon (a także me-żów sportsmerek) w żyto-wysach zawodniczych swych-mężów jest duży. Najwięcej w pierwszym roku życia mateliskiego.” (c.d.n.)

NIE DO ŚMIECHU!

Krajobraz górski. Na przedmieściach miasteczka zatrzymuje się samochód, którym jedzie artystka. Na-gle spoznaga pod drzewem, tuż przy drodze, górala. Fi-glarnie do niego podbiega, zaczepia.

Artystka: Baco, jak się mowie?

Baco (milyry) ...

Artystka: Baco, nie nudno wam?

Baco (milyry) ...

Artystka: Baco, welne mowie? Baco (wstaje poirytowany):

Niech panienka przestanie ze mnie robić durnia. Mam jedynie szacunek dla foli-kloru i tradycji. Habili-to-wałem się na Akademii Rolniczej i postanowiłem w tych stronach zbudować sobie... bacoćkę!